NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE
Rok X. Kraków, niedziela 24 lipca 1927 Nr. 19

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 2 ...kowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem S... wniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'0
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'6
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'8
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'0
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimet. 1-szp. Zł. 0'20. nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekści Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—. gratulacj Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe

Kapitał zagraniczny a sytuacja mieszkaniowa

Kraków, 23 lipca.

W ostatnich dniach pojawiły się pogłoski, jakoby wielka firma budowlana amerykańska postawiła propozycję wybudowania w Polsce kilkudziesięciu tysięcy mieszkań. Warunkiem ma być podobno odstąpienie przez Magistraty odpowiednich placów budowlanych i zagwarantowanie stosownego czynszu a wzamian za to po 28 latach budynki te miałyby przejść na własność Magistratów. Ile prawdy jest na tych pogłoskach, nie wiadomo. Być może, są one tylko wytworem fantazji dziennikarskiej, zrodzonym na tle podobnych projektów tej firmy — chodzi tu o firmę Chapman — postawionych naprzód w Berlinie a następnie w Pradze. W każdym bądź razie pogłoska ta dotyczy kwestji nader ważnej, może nawet decydującej dla trwałej poprawy naszych opłakanych stosunków ekonomicznych.

Zestawmy bowiem nagie fakty! Z jednej strony liczba bezrobotnych wynosi u nas stale około 200,000, raz więcej, raz mniej, jak obecnie ze względu na porę roku. Tak znaczna liczba bezrobotnych jest ogromnym ciężarem dla państwa i dla społeczeństwa, a nadto najpodatniejszem siedliskiem tendencyj wywrotowych. Z drugiej strony deficyt mieszkaniowy wzrasta u nas z roku na rok. Według obliczeń fachowców należałoby u nas budować corocznie 140,000 izb mieszkalnych, a ponieważ od 11 lat prawie nic nie budowano, przeto deficyt mieszkaniowy wynosi obecnie okrągło półtora miljona izb. W r. 1926 wybudowano jednak w całej Polsce zaledwie 5000 izb a był to podobno rok znacznego ruchu budowlanego! (Nawiasem mówiąc, zajmuje Kraków w obecnym ruchu budowlanym pierwsze miejsce z cyfrą 1500 nowo wybudowanych izb). Następstwa tego kompletnego zastoju ruchu budowlanego są tragiczne. Statystyka mieszkaniowa daje wprost zastraszający obraz przeludnienia. 84 procent wszystkich mieszkań w Polsce stanowią pojedyncze izby a dwuizbowych mieszkań jest zaledwie 9 procent. Na jedną izbę wypada przeszło 5 osób. **Jak musi wyglądać hygjena i moralność w tych warunkach łatwo sobie można wyobrazić a trzeba jeszcze pamiętać, że ta nędza mieszkaniowa stanowi podłoże niezwykle sprzyjające przestępczości. Równie fatalne są ekonomiczne skutki zastoju budowlanego, odbija się on bowiem na całym przemyśle budowlanym, żelaznym itd. Wszak na każdego robotnika zatrudnionego bezpośrednio przy budowie przypada 10-ciu robotników w dziedzinach pośrednio z ruchem budowlanym złączonych.**

Przyczyny tego stanu rzeczy są znane. Złożyły się na nie ograniczenia własności nieruchomości, najrozmaitsze obciążenia podatkowe zarówno budynków jak i materjałów budowlanych i szereg innych przyczyn, z których najważniejszą jest brak kredytu długoterminowego t. zn. brak kapitału. Gdybyśmy chcieli budować tyle, żeby zaspokoić tylko bieżące potrzeby, to trzebaby poświęcić na to corocznie 500 milj. złoty ... Gdybyśmy chcieli wybudować tyle mieszkań, ile wynosi cały deficyt mieszkaniowy, to trzebaby na to 6 miljardów złotych. Są to cyfry na nasze stosunki fantastyczne i nie możemy marzyć o tem, aby nasz własny kapitał prywatny łącznie z temi środkami finansowemi, jakich może dostarczyć państwo, był w stanie zadaniu temu podołać. Kredyt długoterminowy jest u nas dopiero w zaiązkach i nic ma widoków, by mógł on w najbliższych miesiącach a nawet latach przybrać większe rozmiary.

Jedynem zatem wyjściem z tej rozpaczliwej sytuacji może być tylko wciągnięcie do współpracy kapitału zagranicznego. Oczywiście kapitał ten musiałby mieć u nas zapewnione odpowiednie oprocentowanie, zachęcające go do inwestycji w Polsce. Tę kwestję możnaby jednak dość łatwo rozwiązać, bo gdyby nawet czynsze opłacane przez ludność nie wystarczyły na zapewnienie odpowiedniego oprocentowania, to różnicę mogłoby ponieść państwo i samorządy, wzamian za znaczne oszczędności na zasiłkach dla bezrobotnych. Kwestja rentowności nie jest jednak w tym wypadku najważniejsza. Chodzi przedewszystkiem o to, aby ten kapitał zagraniczny, żądny zysku ale unikający zbyt wielkiego ryzyka, zainteresować dla tej sprawy i dać dostateczne gwarancje, że może on liczyć w Polsce nietylko na odpowiednie oprocentowanie ale także na zwrot samego kapitału.

Jakie to musiałyby być gwarancje, wiemy dobrze, bo nakreśliła je w swojem sprawozdaniu misja Prof. Kemmerera. Odnośne wnioski tego sprawozdania warto więc przytoczyć. Brzmią one następująco:

„Sytuacja budowlana powinna ulec zmianie na lepsze. Rewizja całej polityki odnośnie do wznoszenia i wynajmowania budynków, czy mieszkań musi poprzedzić jakiekolwiek usiłowanie większego obciążenia podatkowego. Kura, znosząca złote jaja bliska jest śmierci, w tem więc położeniu tylko energiczne środki naprawy będą skuteczne. Należy natychmiast opracować plan długoterminowego finansowania budowy, zasilanego przez podatki tak lokatorskie, jak i nakładane na właścicieli, dalej konieczne jest rozwinięcie programu, na podstawie którego byłyby zniesione wszelkie ograniczenia, nakładające tak wielkie ciężary na dozwolone przez konstytucję posiadanie budynku.

Rząd winien dać zapewnienie, że nie będz... powtarzał polityki wywłaszczeniowej. Gwarancja powinna być wystarczająco silna, b... wzbudzić zaufanie i spowodować napływ kapitału do przedsięwzięć budowlanych.

Należy jaknajprędzej porzucić cały prograr... ograniczeń.

Uwalnianie lokatorów nowych domów od p... datku, nałożonego na wszystkich innych lok... torów, powinno natychmiast ustać.

Zerwać natychmiast z polityką udzielania m... ratorjum w płaceniu komornego.

Należy wprowadzić nowoczesne metody sz... cowania realności miejskich.

Jest godnem polecenia, by stawki podatk... we dla Skarbu państwa od wszystkich gru... tów i budynków były jednakowe w całe... państwie, dodatkowe zaś podatki gminne o... nieruchomości miejskich powinny być regul... wane stosownie do potrzeb gminy i z uwzglę... nieniem innych miejscowych źródeł doch... dów".

Wydaje się niby, że misja prof. Kemmere... bawiła się w drobiazgi szczegółowe, nie ma... ce nic wspólnego z istotą rzeczy. A jedn... wszystkie te zalecenia — na ogół słuszne ... zmierzają do wprowadzenia w naszą polity... rządową odnośnie do kwestji budowlanej in... go ducha, niż ten, którym ona była owiana d... tychczas, z fatalnemi — jak widać — skutka... mi. Praworządność a w szczególności uszano... wanie własności są temi gwarancjami, bez któ... rych kapitał zagraniczny nie pójdzie do Polski. Jeśli więc chcemy pozyskać ten kapitał do za... inicjowania na wielką skalę ruchu budowlane... go, to musimy koniecznie postarać się o to aby zasady te, które dotychczas były u na... przeważnie tylko martwą literą, stały się re... alną rzeczywistością.

Dr. B. S.

Znamienny głos wybitnego pacyfisty niemieckiego o stosunkach polsko-niemieckich

Reichswehra i Stahlhelm — rdzeniem pruskiej partji wojennej

Warszawa. 22. 7. PAT. Dzisiejsza „Epoka" przynosi wywiad swego paryskiego korespondenta ze znanym pacyfistą niemieckim prof. Försterem, wydającym czasopismo „Die Menschheit". Förster oświadczył, że niemieckiej granicy wschodniej, wyznaczonej przez traktat wersalski, nie można uważać za samowolę zwycięzców, lecz tylko za odrobienie wiekowej niesprawiedliwości oraz za historyczno-logiczną zasadę samostawienia narodó... Co do powstania korytarza polskiego — Förster zaznacza, że powstał on nie z trakta... wersalskiego, natomiast podłożem powsta... korytarza polskiego był nacjonalizm niemiec... ki, który przez zarzucenie ponad narodowej idei, którą ongiś wyznawały Niemcy, p...

wokował słowiańską tendencję ku samodzielności.

Prof. Förster zaznacza: Pragnąca porozumienia w Niemczech większość jest nieświadoma prawdziwego położenia i historycznego podłoża sprawy i przy każdym nowym konflikcie tak okłamywaną, iż w decydującej chwili brak jej psychologicznej i moralnej siły odpornej wobec sposobów, za pomocą których prasa partyjna niemiecka umie narzucać narodowi niemieckiemu, tak zwany jednolity front narodowy.

Według Förstera uchodzi za prawie pewne, że za kilka lat niepoprawni pruscy militaryści doprowadzą organizację niemiecką i pojęcia narodowo-niemieckie do tego stopnia, że odważą się rozpocząć wojnę z Polską. Rdzeń tej pruskiej partji wojennej stanowi Reichswehra i Stahlhelm **wobec których reszta Niemiec jest bezsilna.** Ktoby chciał zaprzeczyć — oświadcza prof. Förster — iż taki cel nie jest celem Reichswehry i Stahlhelmu oraz dalszych sfer, temu odpowiem prosto w twarz: albo kłamiesz najbezczelniej, albo też jesteś nic nie wiedzącym aniołem. Oświadczam w całej otwartości, czyńcie co możecie, by rozszerzyć gwarancje genewskie przeciwko zbrojnemu rozwiązywaniu konfliktów, ale na wypadek niedopisania tych gwarancji zapewnijcie sobie siłę wojskową. Ten jedynie potrafi utrzymać na wodzy tych, którzy nie respektują żadnego prawa ludzkiego, ani boskiego, kto umie równocześnie przemawiać głosem ciężkiej artylerji.

Przerwa we wstępnych rokowaniach polsko-niemieckich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22. 7. (Sin) Rozmowy, prowadzone między ministerstwem spraw zagranicznych, a poselstwem niemieckiem w Warszawie na zasadzie porozumienia ministrów Zaleskiego i Stresnemana w Genewie na sesji marcowej Ligi Narodów, mające na celu umożliwienie wznowienia formalnych rokowań o traktat handlowy, zostały w związku z ferjami letniemi zawieszone na okres 4 tygodni.

Dotychczasowe rozmowy doprowadziły do uzgodnienia zasad dotyczących uprawnień osób cywilnych na terytorjach obu stron. Po ukończeniu rozmów, odnoszących się do zasadniczych wytycznych z dziedzi gospodarczej oczekiwać należy wznowienia formalnych rokowań co do przyszłego traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Obrady parlamentu austrjackiego zapowiadają się burzliwie

Wiedeń, 22 7. PAT. Przygotowania do sesji parlamentarnej już się rozpoczęły. Dziś obraduje zarząd stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego, **jutro** odbędzie się konferencja ogólnoaustrjacka socjalnej demokracji. Posiedzenie poniedziałkowe rady narodowej będzie tylko manifestacją żałobną. Właściwa dyskusja nad [illegible] rozpocznie się dopiero we wtorek. [illegible] się przy tem na burzliwe sceny. Posłowie chrześcijańsko-socjalni, zwłaszcza z prowincji, zamyślają wystąpić przeciwko **utworzonej przez gminę miasta Wiednia miejskiej straży policyjnej i grożą, że gdyby** straż ta miała być nadal utrzymana, wówczas utworzą podobną straż w poszczególnych krajach związkowych. „Neue Freie Presse“ mówi o możliwości rozwiązania rady narodowej.

Sprawa posła Picka

Wiedeń, 22 7. PAT. Niemiecki poseł komunistyczny Pick został wczoraj odstawiony do sądu krajowego. Wniesiono przeciwko niemu oskarżenie o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego. Nadto został ukarany policyjnie za przekroczenie przepisów paszportowych i pozbawiony na zawsze przebywania w Austrji.

Otto Bauer nie wierzy w możliwość wojny Anglji z Sowietami

Zapowiedź jednolitego frontu socjalizmu i komunizmu

Paryż. 22. 7. PAT. Przywódca austrjackich socjalnych demokratów dr. Bauer ogłosił w „Populaire“ artykuł, w którym powiada: Rosja sowiecka usiłuje wywołać wrażenie, jakoby zanosiło się na bliską wojnę Rosji z Anglją. Bauer nie wiedzy w taką wojnę, ani bowiem Anglja. ani Polska, ani też Rumunja nie mogą prowadzić wojny z Rosją Sowiecką. Polska i Rumunja nie mają wcale ochoty wdawać się w awantury wojenne dla Anglji. Przywódcy sowieccy wiedzą o tem, przedstawiają jednak ustawicznie groźbę wojny ze względów wewnętrzno-politycznych. Dr. Bauer twierdzi, że jakkolwiek obecnie socjalna demokracja nie może współdziałać z Rosją Sowiecką, to jednak, jeżeli bolszewizm rosyjski przebędzie ewolucję, da się utworzyć jednolity front socjalizmu i komunizmu do wspólnej walki z kapitałem.

Manewry wojennej floty sowieckiej na Bałtyku

Moskwa. 22. 7. PAT. Flota bałtycka wyjechała z Kronsztadu celem odbycia manewrów w toce. Na okrętach znajdują się: komisarz wojny i marynarki oraz członkowie rewolucyjnej rady wojennej.

Talin, 22 7. PAT. Niedaleko wyspy Nargen widziano askadrę sowiecką, składającą się z 3 okrętów wojennych, 6 łodzi torpedowych i 4 łodzi podwodnych. Eskadra płynęła w kierunku zachodnim.

Oficjalny organ litewski grozi prof. Herbaczewskiemu - banicją

Warszawa. 22. 7. PAT. Przed opuszczeniem Polski, prof. uniw. kowieńskiego Herbaczewski przesłał dyr. PAT'a następujące pismo: Wielce Szanowny Panie Dyrektorze! Za łask. pośrednictwem PAT-a podaję do publicznej wiadomości następującą treść swego oświadczenia: organ litewskiej partji tautininków „Lietuwis“ publikuje, że ja bez zgody rządu litewskiego przebywam w Polsce i grozi, że będę skazany na banicję. „Lietuwis“ zrobił niesłychany kawał polityczny. Więc jak to? Obywatel litewski J. A. Herbaczewski za wiedzą rządu litewskiego bawi w Polsce, wobec Polaków manifestuje lojalność dla tegoż rządu, robi wielką reklamę dla Litwy, za to „Lietuwis“ ma zamiar wypędzić go z jego ojczyzny, która nie jest jeszcze prywatną własnością redaktora tego pisma? Gdzie logika? Gdybym zohydzał rząd litewski w Polsce, nie zasłużyłbym na pochwałę „Lietuwisa“. Takiego kawału politycznego nawet satyryczne pismo nie mogło wykoncypować. Na szczęście rząd litewski ma za wiele rozumu politycznego, aby nad tego rodzaju pogróżkami przejść do porządku dziennego.

Jeżeli bowiem popełniłem zdradę stanu wobec Litwy, to podlegam rządowi litewskiemu a nie osobistym animozjom „Lietuwisa“. W wywiadach ze mną (wywiad z prof. Herbaczewskim ogłosił w swoim czasie i „Nowy Dziennik“ — Red.) oraz w artykułach moich, opublikowanych w prasie polskiej, nie powiedziałem nic uwłaczającego honorowi Litwy i dlatego wobec całego kulturalnego świata protestuję przeciwko gwałceniu mojego sumienia. Jeżeli same rozmowy z Polakami są zbrodnią, w takim razie niech Opatrzność sądzi: Jestem rzeczywiście bezbronny. Opuszczając gościnną Warszawę, całem sercem żegnam moich niezmiernie licznych przyjaciół, dziękuję im za braterską troskliwość, za dary w książkach, za szlachetne zrozumienie moich intencyj. Nie spodziewałem się, że serce Warszawy płonie taką miłością dla Litwy, było to dla mnie największą z niespodzianek. Jeżeli za tego rodzaju uczucia moje będę skazany na banicję, na wypędzenie brutalne z ojczyzny mojej, zaiste dumny będę. Łączę wyrazy głębokiego poważania J. A. Herbaczewski, Warszawa dnia 21 lipca“.

Omal że nie katastrofa autobusowa Kraków-Krynica

Zakopane, 22 7. PAT. Na drodze Limanowa-Krynica jadący z Krakowa autobus przez wieś Sobniny najechał na skręcie na wóz. Skutki tego zderzenia były fatalne. Koń zginął na miejscu, zaś dwie osoby jadące na wozie odniosły ciężkie obrażenia. Autobus tylko dzięki natychmiastowemu zahamowaniu nie uległ katastrofie.

Gen Le Rond w Rydze

Kowno. 22. 7. PAT. Wczoraj odbyło się tu uroczyste wręczenie gen. Le Rondowi litewskiego kryża wojennego. Wieczorem premjer Waldemaras wydał obiad pożegnalny na cześć generała. Dziś rano geenrał Le Rond odjechał w dalszą podróż do Rygi.

Olbrzymi pożar lasu

Ryga. 22. 7. PAT. W ostatnich czasach szalał w okręgu Griwa na południe od Dynaburga pożar lasu, który zniszczył 100 hektarów lasu. Płomienie zagrażały okręgowemu miastu Iłukszy tak, że musiano w celu obrony zmobilizować setki mieszkańców oraz wezwać do pomocy bataljon wojska.

Przeciwko reformie administracji na Rusi karpackiej

Praga, 22 7. PAT. Ruska Rada Narodowa dla Rusi Karpackiej w Ungwarze postanowiła zhrócić się do prezydenta republiki czechosłowackiej z prośbą o niepodpisywanie ustawy o reformie administracji. Prośbę swą motywuje Rada Narodowa tem, że ustawa narusza prawa Rusi Karpackiej, zagwarantowane w traktacie pokojowym, wówczas Rada Narodowa zwróci się w tej sprawie do trybunału konstytucyjnego.

Gen. Gajda kandyduje

Praga, 22 7. PAT. „Narodni Oswobazeni“ dowiaduje się, że przy wyborach do rad gminnych, które odbędą się w jesieni, będzie postawiona w Pradze kandydatura gen. Gajdy.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc sierpień.

Nowa „platforma“ opozycji w Rosji sow.

Nowa „platforma“ opozycji komunistycznej o której przeciwnicy Stalina już na początku czerwca rb. wspominali, dopiero teraz znalazła się na łamach prasy sowieckiej. Moskiewskie „Izwiestia“ przyniosły mianowicie w jednym ze swych ostatnich numerów obszerny artykuł, poświęcony krytyce „platformy piętnastu“, jak tu nazywa się nowy program komunistycznej grupy opozycyjnej.

Nową „platformę“ opozycji podpisało 15 wybitnych komunistów, między innymi jeden z najstarszych opozycjonistów, Sapronow i znakomity ekonomista Smirnow, uchodzący za najwierniejszego zwolennika Trockiego. „Platforma piętnastu“ jest niejako zbiorowym programem wszystkich kierunków opozycyjnych. Opozycja uważa, że obecny bolszewizm rosyjski nie jest początkiem światowej rewolucji socjalnej, ponieważ — zdaniem opozycjonistów — „przejście do istotnie socjalistycznej organizacji produkcji (tj. takiej, przy której robotnik staje się gospodarzem produkcji, a towarowy charakter produkcji zanika) jest nie do pomyślenia bez pomocy głównych krajów świata, tj. bez rewolucji światowej“.

Już ta okoliczność w zupełności neguje charakter socjalny rewolucji bolszewickiej w Rosji, gdzie po dziesięciu latach rządów proletarjatu nie można przejść do socjalizmu.

Ale opozycja idzie jeszcze dalej, dowodząc, że przemówienia obecnych władców Rosji ze Stalinem na czele co do świetnych rzekomo perspektyw rewolucji światowej są obłudne i obliczone jedynie na pewien efekt zewnętrzny. Dla zwolenników obecnego kursu politycznego ogólno-związkowej partji komunistycznej „rewolucja światowa jest tylko jednym ze środków obrony ZSSR“.

Według „platformy piętnastu“ inspirowany przez Moskwę ruch robotniczy na zachodzie ma jedynie na celu zabezpieczenie Rosji przed napadem ze strony państw imperjalistycznych, a bynajmniej nie jest przez „stalinowców“ uważany za „drogę, prowadzącą do rewolucji światowej“.

Innemi słowy mówiąc, opozycja twierdzi, że komunizm oficjalny sam nie wierzy w możliwość rewolucji światowej, a prowadzona przez Stalina agitacja wśród robotników europejskich chronić ma jedynie bolszewizm rosyjski przed zupełnym upadkiem.

„Platforma piętnastu“ poddaje również ostrej krytyce politykę gospodarczą sowietów, pisząc, między innemi, co następuje: „Polityka centralnego komitetu partji komunistycznej w dziedzinie przemysłu do tego stopnia przepojona jest „zboczeniem“ drobnoburżuazyjnem, że nie jest w stanie rozwiązać ani problemu socjalizacji, ani palącego zadania rozwoju sił produkcyjnych“. W dalszym ciągu opozycja dowodzi, że hałaśliwa kampanja rządu sowieckiego na rzecz obniżenia cen doprowadziła do wzrostu drożyzny i do wzmożonej falsyfikacji produktów.

Bardzo ciekawe są również wywody opozycjonistów na temat uposażenia robotników sowieckich. Okazuje się, że płace w państwie socjalistycznem są tak niskie, że doprowadzą one do zupełnego wyczerpania fizycznego robotników, z których w krótkim stosunkowo czasie stają się kompletni inwalidzi. Wytworzyła się taka sytuacja, że — jak twierdzą opozycjoniści komunistyczni — robotnik rosyjski musi cierpieć za błędy polityki WCIKA.

Takie oto są poglądy opozycji komunistycznej na politykę wszechpotężnego komitetu wykonawczego ogólnozwiązkowej partji komunistycznej. Dokument opozycji świadczy wymownie o ciężkiem kryzysie, jaki obecnie rosyjskie stronnictwo komunistyczne przeżywa.

(Ceps)

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

Morderca o szklanem oku

Miljoner paryski zbrodniarzem. — Udusił kochankę, poczem spalił zwłoki. — Jak w najkryminalniejszej opowieści. — „Zimna krew“ zbrodniarza. — Mówią o karze śmierci.

(t) Cały Paryż oczekuje w niezwykłem napięciu wyniku procesu, który rozpoczął się onegdaj przed sądem przysięgłych w Melun. Jest to oczywiście i tym razem jeden z owych procesów sensacyjnych, które przykuwają uwagę wszystkich „amatorów“ „kroniki“ kryminalnych. Ale obecny proces przewyższa pod względem sensacyjności nietylko wszystkie „Causes celebres“ francuskiej kroniki kryminalnej, ale nawet najkryminalniejsze opowieści Conana Doyle i jemu podobnych.

Bo oto przed sądem stanął zamożny kupiec i spekulant giełdowy w Paryżu Eugen Guyot, który udusił w roku ubiegłym swoją kochankę, urzędniczkę telefonów, Marję Luizę Beulaguet, poczem spalił zwłoki zamordowanej.

Sala sądowa jest przepełniona ciekawymi. Przed gmachem Sądu wystaje długi łańcuch samochodów prywatnych, które przywiozły liczne rzesze ciekawych z Paryża do Melun, dokąd wysłały swych przedstawicieli niemal wszystkie gazety francuskie, a także liczne dzienniki zagraniczne. Prezydent Sądu, Sugier odczytuje akt oskarżenia i „przeddzieje“ zbrodni. Akta sprawy przedstawiają gruby tom, a odczytanie oskarżenia trwa pełne trzy godziny. Po prostu powieść kryminalna, najkryminalniejszy film zbrodniczej sensacji:

W pobliżu Melun znaleziono 13 sierpnia ub. r. w pobliżu stodoły zwęglone zwłoki młodej kobiety. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że nieszczęśliwą najpierw uduszono, a potem spalono. Dedyktywi paryscy stwierdzili też rychło identyczność ofiary. Była to wspomniana już tu Luiza Beulaguet, 26-letnia urzędniczka telefonów z Paryża. Na zasadzie zeznań krewnych i przyjaciółek zamordowanej, okazało się, że była ona kochanką bogatego spekulanta giełdowego, Eugena Guyota. Wydawało się zrazu dość dziwnem, że bogaty ten właściciel dwóch domów, licznych posiadłości i dwóch samochodów, mógł dopuścić się ohydnego morderstwa. W każdym jednak razie, podjęto przeciw niemu śledztwo, gdyż podejrzenie, popierał fakt, że bogaty kupiec, zadziwiająco mało okazywał zainteresowania dla całej sprawy. Jakkolwiek gazety ogłosiły portret domniemanego mordercy, a nadto łatwo było go poznać po szklanem oku, jakie miał wprawione, morderca bawił w Paryżu. Ale za każdym razem umiał jakoś wywinąć się od aresztowania go. Morderca zwracał się też z licznemi listami do Prezydjum policji paryskiej, „dowodząc“ o swej niewinności. Wszystkie te listy nadawane były w Paryżu, jednakże dziesiątki dedektywów daremnie usiłowało znaleść kryjówkę zbrodniarza. Dopiero przypadkowo ujęto go w jednym z lokalów paryskich, gdzie Guyot najspokojniej w świecie popijał czarną kawę.

W ogniu pytań krzyżowych przyznał się wprawdzie Guyot do czynu, ale tłumaczył się działaniem w afekcie. Wedle zapodań mordercy miało mianowicie dojść między nim a kochanką w czasie wycieczki do ostrego sporu. Kochanka miała go wypoliczkować, a on straciwszy panowanie nad sobą udusił ją. Widząc zaś, co uczynił, poniósł zwłoki do l... gdzie je zakopał.

Takie tłumaczenie się nie mogło oczywiście u policji wzbudzić zaufania. Guyot uchodził bowiem wśród swoich znajomych za człowieka zimnej krwi, którą miał też sposobność wykazać po dokonanem morderstwie. Po swym czynie odwiedził mianowicie Guyot swych rodziców w Luan, gdzie ojciec jego jest długoletnim burmistrzem. Tu nie zdradzał żadnego wzburzenia. Po jakimś czasie wrócił do Paryża i przechadzał się spokojnie z córką po bulwarach.

Guyot jest dwukrotnym wdowcem. Obie jego żony zmarły wśród tajemniczych i podejrzanych okoliczności na dłuższych wycieczkach samochodem.

Oskarżonego broni znany adwokat paryski, Maurice Garcon. Proces wzbudził wielkie zaciekawienie nietylko w szerokich warstwach publiczności paryskiej, ale też wśród palestry francuskiej. Naogół panuje przekonanie, że Sąd przysięgłych w Melun skaże zbrodniarza na śmierć.

30 murzynów z Ameryki przybyło do Rosji

na „wyszkolenie“

Paryż, 22 7. PAT. Agncja Havasa dowiaduje się, że do Rosji Sowieckiej przybyło 30 Murzynów z Ameryki Północnej. Mają być oni specjalnie szkoleni, aby następnie móc działać w charakterze agentów komunistycznych wśród ludności murzyńskiej w Ameryce.

Gospodarczo-polityczne skutki rewolty wiedeńskiej

(Od naszego korespondenta wied.).

Wiedeń, 21 lipca.

Dziś, z niejakiej, choc małej jeszcze oczywiście perspcktywy, stwierdzić możemy, że krwawe wypadki wiedeńskie w dniach 15 i 16 bm. są wprawdzie czemś dużo więcej, niż demonstracją, ale też czemś o wiele mniej, niż rewolucją. Najsłuszniejszem jest tu może istotnie wyrażenie „rewolta“. Rewolta lewego skrzydła socjalistów przeciw rządowi i przeciw własnej partji, jako skutek z jednej strony, niezawsze szczęśliwej polityki prawego skrzydła partji socjalistycznej we Wiedniu. W takiej genezie wypadków zawarte równocześnie już są i najbliższe konsekwencje ostatnich wypadków.

Zwłaszcza zagranicą nie można tak łatwo pojąć, jak to doszło do odwrotu socjalistycznej lewicy we Wiedniu w dniach, kiedy masy spontanicnzie zalegly ulice, by demonstrować przeciwko reakcji, w dniach, kiedy policja wiedeńska wyczerpana już była krwawemi starciami. Naogół spodziewać się bowiem można było raczej już ofensywy żywiołów niezadowolonych, niż ich odwrotu. Jednakże odpowiedź jest tu dość prosta. Austrjacka partja socjalistyczna stała w dniach rewolty przed rozpadem na dwie grupy :na skrzydło prawe z Seitzem, Rennerem i Breitnerem na czele i na skrzydło radykalne pod kierunkiem Ottona Bauera, Fryderyka Adlera i Dra Dannenberga. Czy kapitulacja socjal-demokratów austrjackich w pierwszych dniach po krwawych wykroczeniach powstrzyma ten rozłam, nie da się dziś powiedzieć.

Pod względem politycznym, ale i gospodarczym wyłaniają się ważne konsekwencje na wypadek rozłamu. Główną siłą austrjackich socjalistów w dziedzinie politycznej i gospodarczej była przedewszystkiem jednolitość partji. Zjednoczone były w Austrji wszystkie grupy od skrajnej lewicy radykalnej, aż po obóz demokracji, świat urzędniczy, a nawet po lwią część drobnomieszczaństwa i wolnych zawodów. Socjaliści austrjaccy, będąc w opozycji przeciwko partji chrześcijańsko-społecznej i przeciw znienawidzonym we Wiedniu „Frontkämpferom“, umieli zgrupować wokół siebie szerokie koła liberalnego mieszczaństwa. Grupy radykalne, pozostające czy to pod wpływem Dra Bauera, czy Fryderyka Adlera, wystarczały w Wiedniu zupełnie, by zadowolnić radykalne życzenia najskrajniejszych nawet marksistów. Stan rzeczy najlepiej ilustrują fakty, że partja komunistyczna otrzymała w Austrji wszystkiego 10.000 głosów, a partja demokratyczna około 70.000 głosów. Świadczy to wyraźnie o tem, że zarówno wszyscy robotnicy, jak i urzędnicy austrjaccy wypowiedzieli się za partją socjalistyczną, co niema chyba precedensu w żadnym z krajów. Tem należy też tłumaczyć, że u steru rządów była partja socjalistyczna i ona dyktowała, jakkolwiek stale była w opozycji, a także w mniejszości w stosunku do dość licznych w Austrji sfer agrarnych.

Tu ma swe źródło także daleko idące prawodawstwo socjalne Austrji. Rząd austrjacki stale spełniał wszystkie gospodarcze życzenia socjalistycznej gminy wiedeńskiej, nie chcąc dopuścić do strajków, ani innych represyj. Socjaliści wiedząc o tem, posługiwali się w ultymatywnych żądaniach groźbą strajku generalnego i walką w ulicy. I oto wbrew ich woli, strajk generalny wybuchł i walka uliczna przybrała okropne formy. Walka nie skończyła się jednak zwycięstwem, ale klęską partji socjalistycznej, której siła na długi czas osłabła. Głębiej bowiem zarysowała się rysa wewnętrzna i nie wiadomo, czy rysa ta nie doprowadzi do rozłamu i załamania się.

W każdym razie, jak się zdaje, partja socjalistyczna nie będzie przynajmniej w najbliższym czasie u steru. Może przyczyniłoby się to do racjonalizacji przedsiębiorstw, złagodzenia niektórych, szczególnie uciążliwych ustaw socjalnych, a także do usunięcia dotkliwego w Austrji bezrobocia, które wymagało udzielania licznych zapomóg i subwencyj. O tyle oznaczałoby to nawet wprowadzenie ułatwień fiskalnych i zmniejszenie podatków, które ostatnio we Wiedniu były dość uciążliwe. W ten sposób zaufanie zagranicy do Austrji, nietylko nie zmniejszyłoby się wcale, lecz owszem nawet powiększyło.

Czy wszystkie te możliwości istotnie się sprawdzą, trudno dziś przewidzieć, dziś na kilka dni zaledwie po krwawych wypadkach. Jedno jednak zdaje się być pewnem, mianowicie to, że jakkolwiek w dniach rewolty austrjackie koła gospodarcze obawiały się dotkliwych ekonomicznych skutków krwawych wykroczeń ekonomicznych, to dziś koła te zapatrują się na dalszą sytuację gospodarczą Austrji w sposób optymistyczny. **Dr. Otto Deutsch.**

Na horyzoncie politycznym

Szczegóły zatargu belgijsko niemieckiego

Zarzuty Belgji poparte są cyframi.

Zatarg belgijsko-niemiecki o mowę ministra wojny Belgji hr. Broqueville o którym donieśliśmy — doznał nowego zaostrzenia. Onegdaj, ogłosiła prasa belgijska nowy memorjał rządu swego, w którym podtrzymuje w zupełności twierdzenie ministra wojny Broquevilla, a to mimo „wyjaśnień“ rządu Rzeszy. Chodzi głównie o przedwczesne zwalnianie Reichswehry rok rocznie blisko 25 proc. żołnierzy, a to celem szkolenia jaknajwiększej ości rekrutów tak, że Niemcy mogą obecnie z dnia na dzień pomnożyć swą Reichswehrę ...ykrotnie i rzucić natychmiast 300 tysięcy ...dzi na granicę. Nadto budżet armji niemieckiej jest niestosunkowo wysoki i stanowi 62 ...ocent budżetu niemieckiego z roku 1913, co ...wnież budzi podejrzenia. Na 100 tysięcy ludzi wydaje w roku 1927 Rzesza 6 dziesiątych ...go, co wydawała w roku 1913 na 70 tysięcy ...dzi. Nadto posiada Belgja dowody, że Niemcy pod maską fałszywego zestawienia nabywają wielkie ilości materjału wojennego. Tak ... Francja wydaje na zakupno amunicji ...sie tylko 39 miljonów fr. papierowych. — ...mcy zaś, mający rzekomo armję 7 razy mniejszą, 45 miljonów marek zł. W roku 1914 wydał rząd niemiecki na uzbrojenie armji 157 miljonów, w 1927 167 miljonów. Podaje się koszt jednego karabinu na 220 mk, podczas gdy kosztuje 120 mk, jeżeli się więc żąda pieniędzy na 300 karabinów, to można za tę sumę kupić ich — 500!...

Także wydatki na marynarkę są niestosunkowo wysokie. Oto treść zarzutów belgijskch, które ostatnia nota belgijska podtrzymuje w zupełności.

Prasa niemiecka wszelkich odcieni zwalcza z całą namiętnością te wywody i twierdzi, że dezawuują one byłą sojuszniczą wojskową misję kontrolną w Berlinie oraz orzeczenia Konferencji ambasadorów w Paryżu, które stwierdziły przecież zupełnie prawidłowe rozbrojenie się Niemiec w myśl traktatów.

List otwarty lorda Rothermere do Benesza

w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Węgrami

Cała prasa europejska zainteresowała się swego czasu bardzo żywo wystąpieniem lorda Rothermere w „Daily Mail“ w obronie Węgrów. Artykuł ten wywołał bardzo żywą polemikę prasy czeskiej. Obecnie Lord Rothermere umieszcza na łamach budapeszteńskiego pisma „Az Est“ list otwarty do czeskiego ministra Benesza. Lord Rothermere zastrzega się przeciwko temu, jakoby chciał wywołać nową wojnę między Czechami a Węgrami, jego propaganda dąży do pacyfikacji obu krajów.

W praskim parlamencie zasiadają — pisze angielski lord — posłowie okręgów, których nigdy nie należało oddzielić od Węgier, albowiem ludność ich nigdy nie pogodzi się z obecnym stanem rzeczy. Nie dlatego Anglja straciła miljon żołnierzy, by w tej części Europy zapanowało bezprawie. Węgry mają przyjaciół, na których pomoc zawsze mogą liczyć.

Lord Rothermere kończy stwierdzeniem, że Czechy zawdzięczają swoją egzystencję ofiarom Anglji i Francji. Jeśli Czechy bezprawnie wyzyskują to, co otrzymali, to miejsce przyjaźni angielskiej dla Czech zajmie obojętność i rozczarowanie.

Obrady międzynarodowej komisji dla współpracy umysłowej

W tych dniach zaczęła się w Genewie konferencja Międzynarodowej komisji dla umysłowej współpracy“. Polskę reprezentuje pani Curie-Skłodowska, Niemcy — profesor Einstein, a Francję — minister Painleve. Instytut dla międzynarodowej współpracy w Paryżu zastępował jego dyrektor. W obradach bierze też udział Dufour, zastępca genralnego sekretarza Ligi Narodów.

Przewodniczącym został Profesor Lorenz z Belgji, a zastępcą Profesor Murray (Anglja). Obrady potrwają tydzień.

Walka kobiety tureckiej o powszechne prawo głosowania

W myśl tureckiej ustawy, kobieta w Turcji niema ani czynnego ani biernego prawa wyborczego. Mimo to prezydentka „Związku kobiet“ Neziha Hanun wydała odezwę do kobiet z wezwaniem, by przy następnych wyborach głosować na kobiety, cohciażby te głosy miały zostać unieważnione. Prócz tej manifestacji zamierzają kobiety tureckie rozwinąć silną agitację, by kobiety popierały tylko tych kandydatów, którzy się oświadczą za pełnem politycznem równouprawnieniem kobiety.

Głodówka amerykańskich anarchistów Sacco i Vanzeti

Dwa skazani na śmierć wyrokiem z r. 1921 anarchiści, Sacco i Vanzeti rozpoczęli głodówkę, która trwa już 59 godzin. Komitet ustanowiony przez gubernatora Massachuzetts celem zbadania całej sprawy, przesłuchuje wciąż świadków, z których zeznań wynika, że sędzia w owym czasie prowadził rozprawę bardzo stronniczo.

Pierwsze bezpośrednie wieści o trzęsieniu ziemi w Palestynie

Przebieg trzęsienia ziemi. — Ekspedycje lekarskie. — Cudowny zbieg okoliczności. — Arabowie chronią się do dzielnic żydowskich. — „Allah oszczędza Żydów“. — Bohaterski czyn Dr. Adlera.

Dopiero wczoraj nadeszły pierwsze bezpośrednie wiadomości o trzęsieniu ziemi w Palestynie, umożliwiające dokładne zobrazowanie katastrofy.

Katastrofa zdarzyła się w poniedziałek 11go lipca o godzinie 3 popoł. Dzień był bardzo gorący, termometr wykazywał 40 stopni Celsjusza. Z powodu gorąca i popołudniowej pory, na ulicach Tel-Awiwu nie było wielu przechodniów. Nagle usłyszano podziemny grzmot, a w następnej sekundzie odczuto silny wstrząs, który powtórzył się po krótkiej chwili. Wszyscy mieszkańcy wybiegli z domów na ulice, oczekując dalszych wstrząsów. Nikt nie chciał wracać do mieszkań z obawy przed zawaleniem się domów. Tłumy ludzi zbierały się szczególnie koło urzędów pocztowych, chcąc przesłać wiadomości swym krewnym w golusie, a także dowiedzieć się o skutkach katastrofy w innych częściach kraju. W Tel-Awiwie wyrządziło trzęsienie ziemi nieznaczne szkody, zaledwie kilka domów zostało uszkodzonych. Z odległych o 20 kilometrów od Tel Awiwu miast arabskich Ramleh i Lud nadeszły telefoniczne prośby o natychmiastową pomoc lekarską. Z Tel-Awiwu wysłano ekspedycje lekarskie. Najbardziej ucierpiało Nablus. Nie mieszka tam ani jeden Żyd. Ze 150 Samarytan, zamieszkujących Nablus, zginął zabity jeden kupiec Szalom ben Abdallah. Tel-Awiw i kolonje żydowskie leżące niedaleko Nablus, wysłały automobilami żywność, opatrunki i grupy ochotników dla przyjścia z pomocą poszkodowanej ludności.

Cudownym zbiegiem okoliczności nie zginął w czasie trzęsienia ziemi ani jeden Żyd a szkody wyrządzone Żydom są stosunkowo nie znaczne. Ani jeden Żyd nie został ciężko ranny.

Fakt ten wywarł silne wrażenie w masach arabskich. Kiedy onegdaj rozeszła się w Hajfie pogłoska, że trzęsienie ziemi powtórzy się wieczorem, cała ludność arabska miasta udała się do dzielnicy żydowskiej oświadczając, że Allah widocznie oszczędza Żydów.

Fakty z ostatniego trzęsienia ziemi w Palestynie wskazują zaprawdę na szczęście ludności żydowskiej. Niedaleko arabskich miast Ramle i Ludd istnieje szereg żydowskich kolonij i wsi arabskich. W miastach tych i wsiach arabskich jest zniszczenie straszne, natomiast żydowskie kolonje okoliczne wogóle nie ucierpiały. Fachowcy żydowscy tłumaczą ten fakt solidniejszem wykonaniem budowli żydowskich. W Emek Izrael, obsianej licznemi kolonjami żydowskiemi, nie było żadnych ofiar żydowskich, a w odległych o kilka kilometrów wioskach arabskich było mnóstwo zabitych i szereg domów uległo zniszczeniu. W Tyberjas, Safedzie nie było również ofiar żydowskich. W Jerozolimie i Chebronie niema ofiar żydowskich, prócz jednej kobiety żydowskiej, która zmarła wskutek ataku sercowego, wywołanego strachem. W Jerozolimie atoli są znaczne szkody materjalne, wiele domów żydowskich i arabskich zapadło się. Z pewnej szkoły żydowskiej wyszły dzieci kilka chwil przed trzęsieniem ziemi. Bezpośrednio po tem dom ten zawalił się. Dom Araba obok „Muru Płaczu“ w Jerozolimie zapadł się, mur zaś nie odniósł żadnych szkód. Bardzo uszkodzony jest Uniwersytet Hebrajski, a szczególnie Instytut Chemiczny. Wszyscy podkreślają bohaterski czyn asystenta tego Instytutu Dra Adlera, który z narażeniem własnego życia wbiegł zaraz po katastrofie do laboratorjum chemicznego i izolował bakterje chorób epidemicznych, hodowane tam dla celów naukowych. W Palestynie panuje przygnębiający nastrój z powodu ilości ofiar.

O pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi

Komunikat ministerstwa kolonji. — Akcja Egzekutywy sjonistycznej. — Pomoc Jointu. — 150 rodzin żydowskich bez dachu nad głową.

Jak już w części nakładu wczorajszego donieśliśmy, wydało Ministerstwo Kolonji w Londynie w dniu 19 bm. obszerny komunikat oficjalny, odnoszący się do rozmiarów zniszczenia, dokonanego przez trzęsienie ziemi w Palestynie. Wedle tego sprawozdania jest w zachodniej Palestynie 200 zabitych, 356 ciężko rannych, 375 lekko rannych. Blisko 1000 domów zostało silnie uszkodzonych, atoli badania rozmiarów szkód nie są jeszcze ukończone. Gmach rządu i most Allenby'ego jest zniszczony, ale na ogół ucierpiały tylko częściowo gmachy rządowe. Szkody w taborze kolejowym nie przekraczają 2,000 funtów szterlingów. Gdzieniegdzie ucierpiały drogi. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna jest przerwana. Budowle o historycznej wartości, nieznacznie ucierpiały. Główne szkody, poniosły miasta: Ludd, Nablus i Ramloh, a także wsi w okręgu jerozolimskim.

W Transjordanji została zabitych 102 rannych. Ocena szkód materjalnych jest jeszcze niezupełna. Trzęsienie ziemi wyrządziło szkody w Ammanie, Salt, Irbit i Kafrin.

Akcja pomocy rozwija się szybko. W każdym okręgu Palestyny powstały lokalne komitety pomocy. Joint w Ameryce doniósł telegraficznie o funduszach, które prześle na rzecz ofiar trzęsienia ziemi. Aby wszystkie fundusze scentralizować i uniknąć podwójnej pracy, został utworzony centralny fundusz pomocy. Jeśli szkody w Palestynie, mają być rychło naprawione, jeśli bezdomna ludność ma być uchroniona przed cierpieniami w czasie zbliżającej się zimy, to konieczne są znaczne fundusze dla odbudowy. Ofiarna praca urzędników policji i ochotników, przeciwdziałała panice i nędzy w najbardziej uszkodzonych miejscowościach.

* * *

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Londynie wydała odezwę, w której donosi o stworzeniu komitetu pomocy dla wszystkich ofiar trzęsienia ziemi bez różnicy religji i pochodzenia. Wszystkie fundusze, zebrane przez Egzekutywę, zostaną przekazane centralnemu komitetowi przy rządzie palestyńskim. Pośród licznych ofiar znajduje się około 150 rodzin żydowskich bez dachu nad głową. Egzekutywa wyraża nadzieję, że Żydzi i Chrześcijanie zainteresowani losem Ziemi Świętej wezmą udział w akcji pomocy.

Fundusze należy przesyłać na adres Jewish Colonial Trust Wallbrook, Brook House London E. C. 4 na konto Palestine Earthquake Relief Fund.

—o—

Antysemici oburzeni z powodu skruchy Forda

Dawne bożyszcze — małowartościową osobistością.

Berlin, ZAT. Oświadczenie Forda, iż cofa wszystkie swoje oskarżenia przeciwko Żydom, wywołało pewne zamieszanie w sferach antysemickich i oburzyło przywódców agitacji żerczej w Niemczech.

Organ znanego antysemity hr. Rewentlowa „Reichswarte“ pisze w tej sprawie co następuje:

„W niemieckich kołach antyżydowskich Ford zdobył sobie taki rozgłos, na jaki wcale nie zasługiwał. Ford nigdy nie zdawał sobie trudu ująć głębiej kwestję żydowską. W rezultacie Ford ugrzązł w bagnie żydowskiem. Wypadek z Fordem nie zmienił w niczem kwestji żydowskiej. Właściwie mamy tu do zanotowania wykrycie nieszczerej i małowartościowej osobistości“.

—o—

ZGON PREZESA „BANKU U. S. A.“ W tych dniach zmarł w Nowym Jorku prezes „Banku Stanów Zjed.“ (Bank of United States) p. Joseph Marcus Żyd.

W pogrzebie zmarłego brali udział liczni przedstawiciele świata bankowego oraz reprezentanci rządu. B. P. Joseph Marcus urodził się w Kłajpedzie w r. 1862. Jako 17 letni niezamożny młodzieniec przybył on do Nowego Jorku, gdzie zajmował się krawieczyzną. W zawodzie tym pracował przeszło 25 lat. W r. 1906 założył on "Public Bank" w Nowym Jorku, a w 6 lat później został obrany prezesem „Banku Stanów Zjednoczonych.

KONFERENCJE „HITACHDUTH“ I POALEJ-SJON“ (PRAWICA). Biuro centralne sjonistycznej partji pracy „Hitachduth“ uchwaliło zwołać piątą konferencję do Freiburga (Niemcy) na dz 20 sierpnia br.

Światowa konferencja partji „Poalej- Sjon“ (prawica) odbędzie się dn. 18 sierpnia br. Miejsce konferencji nie zostało jeszcze wyznaczone.

ZBRODNICZY CZYN HAKENKREUZLERA. W drodze między Tylżą a Kłajpedą pewien hakenkreuzler podczas sprzeczki wyrzucił z pokładu parowca do Niemna 25-letniego pasażera żydowskiego Berkowicza, który utonął. Wszelkie próby uratowania nieszczęśliwego spełzły na niczem. Morderca został oddany do dyspozycji policji. Wypadek ten wywołał wśród ludności żydowskiej w Kłajpedzie wielkie oburzenie.

NOWA LINJA KOLEJOWA MIĘDZY HAJFĄ A BEJRUTEM. Pewne towarzystwo syryjskie przystępuje wnadchodzącą jesień do budowy nowej linji kolejowej między Hajfą a Bejrutem. Prace przygotowawcze są już w toku.

Przedsięwzięcie to jest popierane przez rząd syryjski.

ZE SPORTU.

Produkcje Gersona Breitbarta w teatrze letnim żydowskim

We środę i czwartek zaprodukował się w tutejszym letnim teatrze żydowskim w hotelu londyńskim młodszy brat zmarłego tragicznie „nowoczesnego Samsona“, Gerszon Breitbart, sympatyczny, młodzieńczy reprezentant słynnej rodziny żydowskiej „królów żelaza“. Tak w samej sztuce sporządzania ornamentacji (wedle wzoru) ze sztaby żelaznej, wielokrotnem wyginaniu sztab żelaznych niby kijem trzcinowym, dźwiganiu olbrzymich kamieni na piersiach przy oparciu pleców o płytę setek gwoździ itd., jak i we występie jako Bar Kochba, odznacza się Breitbart niezwykłą siłą, i porywającym tupetem pewnego siebie mocarza mięśni i woli. Toteż jego żelazne ornamenty, rozchwytano za zgodą Breitbarta w drodze licytacji na rzecz palestyńskich ofiar trzęsienia ziemi. Ostatnie występy Bretbarta z nowym programem w sobotę i niedzielę 23 i 24 bm.

ZWIERZYNIECKI K. S.—„HAKOAH“ rozegrają na boisku „Makkabi“ zawody towarzyskie w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 5 popoł. (17). „Hakoah“ wzmocniony nowym bramkarzem przeciwstawi swojemu pierwszoklasowemu przeciwnikowi, występującemu w kompletnym składzie, ambitną i na wysokim poziomie zazwyczaj stojącą grę. Zawody więc zapowiadają się emocjonująco. Poprzedzą zawody drużyn młodszych. Wstęp 50 gr. trybuna 1 zł.

W kalejdoskopie prasy

„Czy Polska zapomniała?" — „Czas" za „zniesieniem", (chyba zmianą?!) ordynacji wyborczej i rozszerzeniem ingerencji rządu. — Widmo „Grabszczyzny", czy przedwyborcze manewry?

Jak już donieśliśmy, odbyć się ma w Łodzi konferencja w sprawie „konsolidacji" partyj konserwatywnych w Polsce. Omawiane być mają także oczywiście i sprawy przedwyborcze, a nadto „stosunek" do parlamentaryzmu i samorządów. W Łodzi ma też powstać dziennik konserwatystów. Tego już za wiele „Robotnikowi", który pisze też we wstępnym artykule p. t. „Czy Polska zapomniała?" między innemi:

> Trudno sobie wyobrazić większy tupet, niż wiejący ze szpalt wileńskiego (monarchistycznego — przyp. Red. „N. Dziennika") „Słowa". Trudno sobie wyobrazić bardziej zadufaną pewność siebie, niż zachowanie się t. zw. obozu konserwatywnego.

A dalej:

> Trzymaliście lat mnóstwo... Nie tak bardzo wiele. Istnieją dokumenty, istnieje mnóstwo ludzi o pamięci nieosłabionej. Byliśmy gotowi pozostawić kurtynę w spokoju. Bezceremonjalne rozbijanie się po polskiem życiu upiorów z tamtej epoki zmusza nas do... przypomnienia.

Następuje wyliczenie grzechów polskiej partji konserwatywnej w czasie wojny i bezpośrednio po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Nadchodzące wybory spędzają jednak sen z oczu panom z „Czasu". Sam „Czas" zaznacza, że nadszedł teraz czas kanikuły. Najprawdopodobniej kanikułą też można wytłumaczyć następującą propozycję „Czasu":

> Ustawa o ordynacji wyborczej powinna być zniesiona (chyba: zmieniona. — Red. „N. Dz.") w duchu przyznania rządowi ingerencji nad legalnością wyborów — godzą się na to nawet niektóre rozumniejsze stronnictwa dzisiaj opozycyjne, np. Piastowcy. Rząd zaś powinien być tak złożony, aby od ministra przez wojewodę do starosty i wójta wszyscy jego przedstawicie le byli ożywieni chęcią poskromienia wybryków wyborczych i demagogji teroryzującej wyborców.

Widocznie niektórym stronnictwom uśmiechają się wybory bałkańskie, zapominają jednakowoż, że Polska przecież nie jest — Rumunją.

A „Głos Prawdy" wywołuje znowu widmo Grabszczyzny. Organ sanacji oburzony na posła Rymara, który w ankiecie „ABC" wypowiedział się bardzo pesymistycznie o położeniu gospodarczem Polski, w ten sposób zapowiada zmartwychstanie Grabszczyzny:

> „Jeżeli p. Rymar i jego przyjaciele polityczni postawili sobie za cel psucie kredytu państwowego Polski, utrudniając zdobycie środków z zewnątrz, to rząd nie będzie miał innego wyjścia przed sobą, jak zdobycie potrzebnych środków na konieczne i niezbędne inwestycje państwowe w drodze przeprowadzonej z całą bezwzględnością egzekucji już nie tylko podatku majątkowego, lecz i innych zaległości podatkowych. Jednocześnie rząd zniewolony będzie zaniechać pomocy kredytowej okazywanej pp. ziemianom i przemysłowcom. Wątpimy bardzo, czy klasy posiadające wdzięczne wtedy pp.: Trąmpczyńskiemu, Rymarowi i innym. Swych żalów i pretensji w każdym razie nie będą mogły skierować pod adresem rządu, który wyciągnie tylko logiczne konsekwencje z polityki tych panów, załatwiających porachunki politycz ne z rządem nietylko kosztem najżywotniejszych interesów państwa, lecz również kosztem swoich wyborców".

Nie wiedzieć tylko, czy „Głos Prawdy" mówi w imieniu własnem, czy też za tem oświadczeniem ktoś stoi. W każdym razie to ostrzeżenie jest bardzo znamienne.

Wiadomości z kraju

Burze i oberwanie chmury

Ze Lwowa donoszą o strasznej burzy, jaka szalała między Mikuliczynem a Tatarowem. Burza połączona z oberwaniem się chmury wyrządziła wielkie szkody. W ciągu paru minut rzeka Prut przybrała zastraszające rozmiary, występując z koryta i zrywając wszystkie mosty i kładki. Rzeka unosiła całe stodoły, szopy i żywy inwentarz.

Pewien pan, znajdujący się na plaży, który nie zdążył uciec przed wzbierającemi wodami utonął.

Nad wodospadami Prutu woda porwała przejeżdżający wóz z kamieniami. Chłop- woźnica i 2 konie zginęli w nurtach rzeki.

W Delatynie pewien robotnik, przechodząc po kamieniach przez płytki bardzo w tem miejscu Prut, znalazłszy się na środku rzeki, został nagle objęty przez napływające bałwany. Od niechybnej śmierci uratowała go natychmiastowa pomoc znajdujących się nad brzegiem chłopów, którym udało się wydostać go z rzeki. Straty, wyrządzone przez burze są olbrzymie. Narazie nie obliczono ich jeszcze.

* * *

Z Łodzi donoszą: Nad Radomskiem przeszła burza, połączona z oberwaniem chmury. Wskutek ulewnego deszczu zalane zostały wszystkie ulice potokami wody, a przepływająca pod miastem rzeczka Radomka wystąpiła z brzegów. Woda wdarła się do mieszkań, których mieszkańcy uciekli, pozostawiając cały swój dobytek na pastwę żywiołu. Na powiększenie katastrofy wpłynęło nieuregulowanie dotąd rzeczki Radomki.

Matka wychrzczonego dziecka popada w obłęd

Z Warszawy donoszą: Onegdaj na Starem Mieście ogólną uwagę zwróciła obłąkana kobieta żydówka, która bezustannie, kryczała „oddajcie mi moje dziecko". Jak się okazało, była to niejaka Rywka Birnbaum. Mąż jej przed 10 mies. udał się do Rosji Sowieckiej, zostawiając ją bez środków do życia z dwojgiem dzieci. Zrozpaczona matka podrzuciła 4-tygodniową córeczkę pod drzwi rabina Rosenberga. Rabin, znalazłszy dziecko, oddał je do miejskiego chrześcijańskiego „żłóbka". Birnbaumowa dowiedziawszy się o tem zarzuciła listami anonimowymi gminę i rabinat domagając się odebrania dziecka z przytułku chrześcijańskiego. Prośby Birnbaumowej pozostały jednak bez skutku. Birnbaumowa tak się przejęła utratą dziecka, że postradała zmysły.

—o—

WYBÓR PREZYDENTA M. WILNA. Z powodu rezygnacji Aleksandra Lednickiego, ze stanowiska prezydenta m. Wilna odbył się onegdaj ponowny wybór prezydenta. W trzeciem głosowaniu został wybrany 26 głosami były komisarz rządu Dr. Józef Folejewski.

WYBORY WŁADZ MIEJSKICH W LUBLINIE. Jak już donosiliśmy wybrano prezydentem m. Lublina posła Antoniego Pączka z P. P. S. Reszta zarządu miasta przedstawia się następująco: I-szy wiceprezydent Adam Mrowiński. II-gi wiceprezydent Stefan Choma, Ławnik Leontyna Zakrzewska. Tadeusz Kadura wszyscy PPS., Slaski N. D. Bejla Szyffer Bund. Kantor ortodoksja. W ten sposób 5 ósmych Zarządu miasta stanowią członkowie PPS. Prezesem Rady Miejskiej jest dyrektor gimnazjum Kuniecki Władysław (PPS.)

KOMISARZ KASY CHORYCH M. ST. WARSZAWY. Od pewnego czasu obiegają pogłoski o wyznaczeniu rządowego komisarza, któryby objął zarząd warszawskiej Kasy Chorych. Nominacja rządowego komisarza Kasy Chorych wskutek obecnego okresu wakacyjnego, odłożona została do jesieni. Na stanowisko to upatrzony jest dr. Giebartowski, z którego inicjatywy powstał Związek Kas Chorych i który jest obecnie naczelnikiem jednego z wydziałów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

HOJNA FNDATORKA. Ostatnio bawiła w Polsce bogata obywatelka amerykańska p. Dorota Hughas, wielka przyjaciółką polskiego sanitarjatu, któr w ciągu ostatnich kilku lat ofiarowała około 50 tysięcy dolarów na cele organizacji pielęgniarstwa i szkół pielęgniarek w Polsce. Wspaniałomyślna ofiarodawczyni, serdecznie żegnana przez hojnie obdarzone instytucje, wyjechała w tych dniach do Grecji.

BUDOWA „NOWEGO CHORZOWA". Budowa Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie, zwanej „Nowym Chorzowem", postąpiła znacznie naprzód. Po wykończeniu planów i kosztorysów stałych zabudowań fabrycznych, rozpoczęto pierwsze roboty, mające na celu doprowadzenie do fabryki bocznicy kolejowej, wzniesiono szereg budynków prowizorycznych, wreszcie, założono już pierwsze fundamenty pod budynki, które wejdą do kompleksu przyszłej fabryki. Roboty posuwają się w takiem tempie, aby w końcu roku 1929-go można było podjąć produkcję.

Jak wiadomo, „Nowy Chorzów" stanie na tere-

SZALOM ASZ

GRZECH

48 Dokończenie.

— A ja również znam ustawę, — odeprze Icek.

— Już wam poradzi mój adwokat, — mówi Lajzor.

— A ja również mam adwokata, — odpiera Icek.

— Skoro macie adwokata, miejcież o co mnie skarżyć! — zawołał Lajzor, podniósł rękę i wymierzył Ickowi policzek, jeden i drugi, że się Icek cały krwią zalał, poczem uderzył go trzeci raz w brzuch:

— To wszystko zadatek tylko, za siostrę, za osóbkę z Odessy resztę wypłaci się przy najbliższej sposobności! — dodał i oddalił się od Icka.

* * *

W kilka dni potem po raz drugi spotkał się Lajzor z Ickiem. Tym razem miał Icek obwiązaną głowę i zabandażowaną rękę. Towarzyszyli im dwaj adwokaci, którzy byli zaprzyjaźnieni ze sobą. Moszek siedział w kącie z głową, spuszczoną ku ziemi. W drugim kącie siedziała kobietka z Odessy. Moszek bał się podnieść głowę, by nie zobaczyć białych włosów na jej karku lub czerwonych korali. Natomiast kobietka z Odessy siedziała, jakby rozmyślnie, z rozkraczonemi nogami i z czerwonymi koralami na szyji i patrzała Moszkowi wprost w twarz. Adwokaci naradzali się i mówili coś po angielsku. Ostatecznie przyszli do przekonania, że lepiej będzie załatwić sprawę ugodowo, gdyż inaczej mogłyby wyniknąć nieprzyjemne „komplikacje".

— Czyż ja wiem, jak daleko się posunęli? — rzecze Icek, spoglądając na Moszka i na swoją siostrę.

— Jakżeż mogę wziąć odpowiedzialność na siebie? I co z tego wyniknie?

Mimo wszystko zgodził się golibroda na to, że Moszek zostawi kobiecie z Odessy mieszkanie i meble, a nadto wszystkie oszczędności, jakie ma w banku. Za tę cenę odzyskał Moszek wolność.

* * *

W kilka tygodni później otrzymał Lajba asesor list od rabina miasteczka, jako cnotliwa niewiasta Chana wraz z dziećmi wyjechała do Ameryki.

Moszek płakał całą noc i wymyślał na siebie, że jest gorszym od tatara, że ma serce zbrodniarza i że nie będzie mógł spojrzeć Chanele w oczy. Wszak mówiło mu ustawicznie serce, — myślał w duchu, — że Chanele żyje i że dzieci żyją.

— A jednak ożeniłeś się z inną kobietą, — strofuje go Sara.

— Otóż i macie! Znowu zaczynasz? — oburza się Gedalje. — Wszak wszystko naprawił.

Mimo wszystko wystarała się Sara o mieszkanie z meblami i o przyodziewę dla Chanele i dzieci (rodacy pożyczyli Moszkowi pieniądze).

Trudno opisać scenę jaka się po niedługim czasie rozegrała w porcie. Gdy Moszek zobaczył Chanele i dzieci! Nuta Lajb Chaim wyrósł, że Moszek z trudem go poznał. Mała zaś dziewucha i Chanele — tak samo wyglądały, jak podówczas, gdy je opuszczał. Możecie sobie wyobrazić, jakie było przywitanie.

Zrazu nie dopuszczono Moszka do Chanele. Lajba asesor orzekł, że wpierw musi jej dać list rozwodowy, bowiem miał i inną kobietę za żonę. Dopiero potem, gdy się rozwiodą, będzie się mógł z nią ponownie ożenić, — takie już prawo żydowskie. Chanele żadną miarą nie mogła zrozumieć, dlaczego przed nią ukrywają jakąś sprawę. Rodacy uspokajali ją, że rozwód będzie jeno na krótki czas i że muszą się rozwieść, „bowiem zaszło coś", o czem nie powinna wiedzieć.

— Zaprawdę, czyż są oni ludźmi, — wszyscy oni, jak ich widzisz, mężczyźni? — spojrzała Sara na Moszka.

A Moszek płakał, wycierał oczy i szlochał:

— Grzeszyłem, Chanele, grzeszyłem!

* * *

Wesele Moszka Chłopa z jego żoną Chanele odbyło się w mieszkaniu Sary. Moszek Chłop przyniósł z jatki cały boczek cielęciny. Sara i sąsiadki cały dzień gotowały i piekły. Sara przygotowała czerwoną wiśniówkę, a „Lajzor z ojczyzny" przyniósł ze sobą okowitę (własnego wyrobu). Poprowadzono pod baldachim męża i żonę. Moszek miał na sobie nowe ubranie (to samo, które mu kupił Icek golibroda), Chanele zaś nosiła atłasowy kaftanik i wyglądała, jak owa synogarlica, którą Moszek ustawicznie widział.

Lajba asesor błogosławił parze, a Sara i Gedalje byli drużbą. Nuta Lajb Chaim i mała dziewucha tań-

dla dóbr Swieczków, gdzie zarezerwowano dla fabryki 50 ha. W pierwszym okresie swej pracy fabryka produkować będzie około 60 tonn amoniaku.

RADJO NA POLSKICH APARATACH LOTNICZYCH. Z Warszawy donoszą: Z inicjatywy polskiej linji lotniczej „Aerolot" dokonano ostatnio prób audycji radjotonicznych na aparacie Junkersa podczas lotu. Próby wypadły pomyślnie, zrealizowanie więc planu zainstalowania radjoodbiornika dla pasażerów podczas podróży powietrznych jest kwestją najbliższej przyszłości. Jest ciekawem że im wyżej wzbija się samolot, tem czyściej i głośniej słychać było audycje, tak, że nawet pilot, mający na uszach skórzaną czapkę słyszał doskonale audycje.

WYLEW PILICY. Wskutek deszczów i burz nastąpił gwałtowny przybór wody na Pilicy. Powódź wyrządziła w Tomaszowie i okolicy znaczne szkody, gdyż zboże stało przez pewien czas pod wodą. Największe jednak szkody stwierdzono w olbrzymich i gęstych lasach Spały obok rezydencji Prezydenta Rzplitej.

BÓJKA WŚRÓD ADWOKATÓW. W sali rozpraw sądu powiatowego w Stryju, gdzie odbywała się rozprawa cywilna, zastępcy stron, adwokaci dr. M. i dr. R. pobili się. W chwili kiedy między adwokatami zawrzała formalna bójka publiczność wmieszała się i położyła kres gorszącemu zajściu. Sędzia Łopuszański zasądził obu adwokatów za niewłaściwe zachowanie się na sali sądowej na karę dyscyplinarną po sto złotych.

ROMANTYCZNA HISTORJA. W Warszawie aresztowano młodą panienkę w momencie, kiedy proponowała na sprzedaż właścicielowi sklepu jubilerskiego masywną złotą dewizkę. Ponieważ dewizka przedstawiała wartość około 800 zł., a panienka zażądała tylko 30, jubiler nabrał podejrzeń i wezwał policjanta. Na komisarjacie opowiedziała dziewczyna sensacyjne szczegóły. Z zeznań jej okazało się,że dziewczyna liczy lat 18, jest córką bardzo bogatego ziemianina z pod Warszawy. Zabrała ona ojcu pieniądze i klejnoty i uciekła w towarzystwie młodego murarza, który przeprowadzał remont jej rodzinnego domu. Policja stwierdziła atoli, że młody czeladnik murarski Adam Szymczyk nie ponosi w tym wypadku winy, gdyż dziewczyna pierwsza wyznała mu miłość i namówiła go do ucieczki. Oboje zamierzali nabyć auto markі Fiat i wywędrować zagranicę. Dodać należy, że młoda ziemianka miała narzeczonego. Została ona natychmiast odstawiona do rodziców w towarzystwie policjnta.

POŻAR W RATUSZU WIELICKIM. Ubiegłej nocy o godzinie 12 zaalarmowano telefonicznie krakowską straż pożarną, że ratusz w Wieliczce stoi w płomieniach. Bezzwłocznie po tym alarmie wysłano do Wieliczki oddział straży pożarnej w sile jednego plutonu. Na miejscu okazało się, że pożar objął górne kondygnacje gmachu. Interwencja straży krakowskiej okazała się jednak zbędną, gdyż miejscowa straż zdołała pożar opanować i niebawem ugasić. Szkody stosunkowo nieznaczne. Pożar powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa, porzuconego przez jednego z robotników, zajętych przy przebudowie ratusza. Niedopałek wpadł, jak się zdaje, między papiery, które zaczęły się tlić. Ogień zauważono dopiero wtedy, gdy płomienie zaczęły się wydobywać na zewnątrz, a więc koło północy.

WŁAMANIE DO URZĘDU POCZTOWEGO W WARSZAWIE. Złodzieje warszawscy włamali się do biura urzędu pocztowego Warszawa XII. W gmachu tym mieści się także lokal województwa warszawskiego i włamywacze chcąc dostać się do urzędu pocztowego, obrali drogę przejścia właśnie przez biura województwa. W lokalu urzędu pocztowego rozbili kasę ogniotrwałą i zrabowali cały zapas znaczków pocztowych. Jak dotąd, wartość zrabowanych znaczków obliczana jest na około 10,000 zł.

ZEZWIERZĘCENIE. Z Łodzi donoszą: Onegdaj 16-letni syn dozorcy domu Stanisław Potyniak, dopuścił się gwałtu na 6-letniej Rózi Lewerson, w obecności jej matki, która dostała ataku nerwowego.

— GOŚĆ Z AMERYKI OKRADZIONY W ZAKOPANEM. Dnia 21 bm. skradziono na stacji w Zakopanem Janinie Czesnej z Ameryki, torebkę skórzaną 80 dol., 1 pierścionek z djamentami w platynie wartości 120 dol., obrączkę złotą wartości 10 dol., czek na 240 dol., na nazwisko Alice Jandes oraz paszport i legitywacje wolnej jazdy na polskich kolejach państw. na nazwisko donoszącej.

czyli na ślubie ojca z matką.

Gwarno i rojno było podczas uczty weselnej, — zwłaszcza gdy rodacy popili coś niecoś z owej okowity, jaką przyniósł był „Lajzor z ojczyzny". Sara przystanęła w fartuchu, z zakasanemi rękoma i przypatrywała się Moszkowi, który siedział jak nowożeniec, z wypiekami na twarzy (od okowity), w nowem ubraniu. Wskazała na niego palcami:

— Koniec końcem, co takiego stracił na tym interesie? Wcale niezły interes zrobił, czy nie tak?

I zwracając się do mężczyzn, dodała:

— Mężczyznom wszystko wolno, niechby tylko coś podobnego zrobiła kobieta...

Podczas ślubu nadali rodacy Moszkowi Chłopu nowe „imię". Nie nazywa się więcej: Moszko Chłop, ale zowią go „Moszkiem z dwiema żonami".

* * *

Późno w nocy, gdy Moszek został sam na sam z Chanele, przycisnął do serca rękę Chanele i płakał:

— Zostawiłem cię, biedna ty kobieto, z dziećmi. Musiałaś, nieboga, nie mało cierpieć... Ja zaś tutaj... Z kamienia mam serce.

— Przestań, Moisze, przestań! Wszak widzisz, Bóg nam pomógł.

I z długiej, chudej szyji Chanele wydobyło się szlochanie.

Moszek położył swą owłosioną twarz na jej łonie i płakał. I zdawało mu się, że synogarlica głaszcze go po głowie wielkiemi skrzydły...

—o—

Wesoły kącik

ENFANT TERRIBLE...

Na przyjęciu popisuje się matka swoją coreczką. Nagle dziecko zaczyna płakać, gdyż zabolały je zęby. Jedna z pań uspakaja dziecko:

— Któżby to płakał, ból zaraz przejdzie.

Dziecko jednakże szlochając, odpowiada:

— Tak przejdzie, ale nie mnie! Ja przecież nie mogę wyjąć zebów jak moja mama!...

MAŁOSTKOWY.

Ktoś prosi znakomitego pisarza o autogram. Pisarz daje autogram, a kiedy „petent" mimo to nie odchodzi, pyta go autor:

— Dałem panu już przecież podpis. Czem mogę jeszcze służyć?

„Petent" odpowiada:

— No, nic takiego, tylko zapomniał mi pan oddać moje złote pióro do napełnienia które wziął pan dla dania mi autogramu.

Po zmianie tronu w Rumunji.



6-letni król rumuński Michał I.



Marja rumuńska królowa-wdowa



Książę Mikołaj, młodszy syn zmarłego króla, członek sprawującej rządy w imieniu młodocianego króla Rady regencyjnej.



Patrjarcha rumuński Miron Cristea, członek Rady regencyjnej.

Na boisku Makkabi odbędą się w niedzielę o 4'45 zawody o mistrzostwo klasy B. między K. S. Na dwiślanin a Ż. K. S. Amatorzy. Poprzedzą o godz. 2'45 Jehuda I.- Amatorzy II.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Sytuacja na rynku pieniężnym

Ruch oszczędnościowy stale się wzmaga. Suma oszczędności, złożonych w P. K. O., zwiększyła się w ciągu czerwca o 1,302.827 zł. i wynosiła w dniu 1 lipca b. r. 38,135.053 zł. (138.734 kont). Stan składek oszczędności złotowych i w walutach zagranicznych, w 56 kasach oszczędności, działających na terenie Małopolski i województwa śląskiego, wynosił z dniem 31 maja b. r. 72,259.125 zł., czyli wzrósł w ciągu maja o przeszło 4 miljony zł. Do Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie należy wprawdzie 60 kas, jednakże tylko wspomnianych 56 kas nadesłało wykazy.

Lokaty w Banku Gospodarstwa Krajowego zwiększyły się w ciągu czerwca o 10.4 milj. zł.

Wskutek dalszego wzrostu wkładów oszczędnościowych i innych powiększyła Rada Zawiadowcza P. K. O. kredyt w sumie 75 milj. zł., przeznaczony na zakup papierów wartościowych, — do kwoty 100 miljonów złotych; od dnia 1 października b. r. wprowadzone będą w tej instytucji następujące opłaty manipulacyjne przy wpłatach w obrocie czekowym: do 50 zł. — 5 gr., od 50—100 zł. — 10 gr., od 100—500 zł. — 20 gr., od 500—1.000 zł. — 50 gr., powyżej tysiąca — 1 zł.

Rolnictwo otrzymało w okresie przednówka dość znaczne kredyty. Wielka własność uzyskała je częściowo w Banku Rolnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego, częściowo zaś w wielkich (w szczególności ziemiańskich) bankach akcyjnych. Drobnym rolnikom przyszedł z pomocą Bank Rolny, następnie kooperatywy, Wreszcie Ministerstwo rolnictwa, które udzieliło im w ciągu ostatnich czterech miesięcy kredytów na sumę 11,685.000 zł. Z powyższej sumy przeszło 8,223.000 na zasiewy wiosenne, 3,460.000 zaś na pomoc województwom, które ucierpiały z powodu klęsk żywiołowych.

Ruch budowlany jest również dość wydatnie popierany. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił na budowle z funduszu ulgowego narazie 30,000.000 zł., a z własnych funduszów do 5 miljonów zł. Najwięcej pobrała w roku bieżącym Warszawa, gdyż 23,300.000 złotych.

Wkłady w bankach prywatnych, należących do związku, wzrosły wprawdzie w pierwszych czterech miesiącach b. r. o 89,000.000 zł., czyli o 25 proc., jednakże ostatnio lokaty zwiększają się bardzo nieznacznie. Główną przyczyną tego objawu jest zbyt niskie oprocentowanie wkładów w większych bankach akcyjnych, powodujące, że kapitał ucieka do osób i firm prywatnych, lub też do banków mniejszych, płacących znacznie wyższe odsetki. Przyczyna niemożności płacenia wyższych odsetek przez banki związkowe leży — według opinji sfer bankowych, w ciągłem obniżaniu stopy dyskontowej przez Bank Polski, do której prywatne instytucje pieniężne przy udzielaniu kredytów muszą się zastosować. Stosunkowo niskie spadki dyskontowe przy małych obrotach, a wielkich kosztach manipulacyjnych, oraz skrępowanie centrali banków szeregiem najróżnorodniejszych przepisów, — zmusza je do niskiego oprocentowania lokat, gdyż inaczej pracowałyby bez zysku.

Sfery finansowe uważają, że tendencja sztucznego obniżania stopy dyskontowej przez Bank Polski nie odpowiada zasobom wewnętrznym państwa, a regulowanie stopy tej środkami nienaturalnymi nie może dać dobrych wyników. Nawet dla samego klijenta, czy to przemysłowca, czy rolnika etc. ważniejszą jest chyba dzisiaj wysokość kredytu, na który liczyć może, aniżeli niewielka różnica w oprocentowaniu zobowiązania. Natomiast dążenie do obniżenia stopy procentowej poniżej faktycznych wymagań rynku oddaje nietylko kapitał wewnętrzny w ręce osób czy firm prywatnych, ale też powstrzymuje dopływ kapitałów zagranicznych, dla których wyższa nieco stopa procentowa jest najważniejszą zachętą do angażowania się w interesy zagraniczne. Istotnie obniżenie stawek do poziomu, praktykowanego na rynku zachodnio-europejskim, będzie możliwe dopiero wtedy, kiedy nastąpi u nas nasycenie środkami pieniężnymi, w miarę wzrostu oszczędności.

Obecnie panuje na naszym rynku ciasnota gotówkowa, na którą złożyły się prócz wspomnianego wyżej małego dopływu wkładów do banków. i niemożności stosowania w związku z tem przez prywatne instytucje pieniężne rozleglejszej polityki kredytowej, jeszcze następujące przyczyny: 1) skreślenie nadwyżek ponadkontyngentowych, przyznawanych do niedawna przez Bank Polski poważnym firmom w stosunku 3—5 procent ponad udzielane kredyty.

Zaznaczyć należy jednak, że instytucja emisyjna utrzymała normalne kredyty w granicach niezmienionych, a nawet na prowincji je rozszerzyła, co potwierdza bilans z 10 lipca b. r., wykazujący zwiększenie się portfelu wekslowego banku o 8,629.956 zł. do kwoty 396,382.824 zł. 2) Wzrost zapotrzebowania środków płatniczych u rolników i wskutek ożywienia się ruchu budowlanego. 3) Zapotrzebowanie gotówki na podatki, wyjazdy letnie etc. 4) Ożywienie obrotów na giełdzie akcyjnej. 5) Podwyżka płac robotniczych w niektórych gałęziach przemysłu. 6) Ostrożność w zawieraniu transakcyj kredytowych, spowodowana zawieszeniem wypłat przez kilka większych firm. Następstwem ciasnoty na rynku pieniężnym była zwyżka prywatnej stopy dyskontowej. Za dyskonto weksli pierwszorzędnych pobierają obecnie dyskonterzy prywatni 1 i pół procent, za materjał gorszy 2 i pół do 30 procent w stosunku miesięcznym. W centrach przemysłowych i na prowincji stopa dyskontowa jest jeszcze wyższa. Pomyślnie przedstawia się jedynie sytuacja pieniężna na Górnym Śląsku, co tłumaczy się tem, że tamtejsi kapitaliści. mając bezwzględne zaufanie do naszych stosunków gospodarczych, umieszczają gotówkę w bankach na dłuższy termin, pobierając jednak wyższe odsetki, aniżeli w stolicy, gdyż 8—9 procent rocznie. Napływ kapitałów umożliwia bankom stosowanie szerokiej polityki kredytowej. Przeważnie redyskontują tamtejsze instytucje pieniężne tylko 50 procent weksli w Banku Polskim, resztę zaś dyskontują z własnych zasobów.

Wypłacalność wśród kupców warszawskich jest obecnie dość dobra, na prowincji natomiast nieco gorsza. Bardzo dodatnim objawem jest fakt, że przedsiębiorstwa przemysłowe płacą nietylko punktualnie swoje bieżące zobowiązania, lecz regulują także wydatnie stare długi, zaciągnięte w bankach w okresie ogólnego zastoju.

A. Z. W.

—o§o—

Z rynków towarowych

RYNEK PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ.

W drugiej połowie lipca nastąpiła znowu zwyżka przędzy bawełnianej, sięgająca przy niektórych gatunkach do 10 proc. Przyczyną zwyżki było podrożenie bawełny egipskiej i amerykańskiej. Bawełna egipska podniosła się nawet pomimo powodzi w Ameryce w wyższym stosunku od amerykańskiej. Konsumcja przędzy bawełnianej, używanej przez przemysł pończoszniczy, jest wskutek strajku w tym przemyśle obecnie minimalna, natomiast wzrósł bardzo popyt na przędzę, stosowaną przy wyrobie trykotaży ze względu na wzmożoną pracę w fabrykach trykotaży, spowodowaną wielkiemi zamówieniami na trykoty kąpielowe (wskutek panujących upałów), oraz rozpoczynającym się niedługo sezonem jesiennym. Rynek konsumuje częściowo przędzę krajową, częściowo zaś zagraniczną. Niższe numery przędzy, od 8 do 40 wyrabiane są w kraju, wyższe zaś tj. numery 60, 80, 100, 120, 140, 160 itd., sprowadzane są z Anglji, Francji, Czechosłowacji i Szwajcarji. Niektóre fabryki krajowe produkują NN. 60, 80 i 100. Wyższe te gatunki krajowe osiągają prawie poziom zagranicznych. Poszczególne numery podlegają różnej opłacie celnej, mianowicie od 15—30 proc. wartości towaru. Na gatunki przędzy, wyrabianej w kraju (grubsze przędze) cło jest tak wysokie, że sprowadzanie ich z zagranicy nie opłaca się. Warunki płatności: kredyt wekslowy z terminem do 4-ch miesięcy. Notują za 1 kg. franco skład odbiorcy: przędza krajowa, surowa amerykańska: NN. 16/1—0,70 dol., 20/1—0,73, 24/1—0,76, 32/1—0,90, 40/2—1,25 dolarów, przędze zagraniczne egipskie te same merceryzowane gazowane za 1 kg. franco oclony: NN. 60/2—2,70 dol., 80/2—3,40, 100/2—4 dolary. Ceny mają w dalszym ciągu tendencję zwyżkową.

NA RYNKU SKÓR SUROWYCH panuje w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa, co tłumaczy się wzmożonym eksportem zagranicę, gdzie skóry zdrożały ostatnio znowu o 10—15 proc. Bardzo silnym popytem cieszą się skóry końskie i cielęce. Pierwsze zdrożały na Rynku wewnętrznym o 7—10 proc. Garbarnie krajowe zaczęły już zaopatrywać się w większe zapasy skór, co wytwarza w połączeniu z silnym wywozem nastrój zwyżkowy. Notują za 1 kg.: skóry bydlęce ciężkie — 3 zł., średnie — 2,75—2,80, cielęce — 3,65—3,85, krowie — 2,40, końskie za sztukę 28—38, kozie za sztukę do 9 zł.

—o—

WYWÓZ CEMENTU POLSKIEGO wzrasta stale do tego stopnia, że cement Polski zaczyna w ruchu przeładunkowym w porcie gdańskim odgrywać poważną rolę. Obecnie statek finlandzki ładuje w Gdańsku 3,000 ton cementu, przeznaczonego dla Ameryki południowej. W dniu 25 bm. przybędzie do Gdańska statek szwedzki po większy ładunek cementu i żelaza dla Azji Wschodniej.

PRODUKCJA CYNKU. Polska stoi w produkcji europejskiej cynku surowego na drugiem miejscu. W roku 1926 Belgja wyprodukowała 190,2 tys. ton metr., Polska zaś 123,7 tys. t. m. Dopiero dalej idą: Francja (74,6 t. m.,) Niemcy (68,3 t. m.) itd. W wszechświatowej produkcji cynku Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stoją na pierwszem miejscu, gdyż wyprodukowały 558,0 tys. ton metr.

NOWE BANKNOTY WĘGIERSKIE. Węgierski Bank Narodowy przystąpił niedawno do druku nowych banknotów 1000 pengö'owych, które prawdopodobnie w miesiącu wrześniu puszczone zostaną w obieg. Po wydaniu banknotów 1000-pengöowych wycofane zostaną z obiegu stare banknoty po 500,000 i 1,000.000 koron węgierskich.

Człowiek, który stracił swoje ja

(-i) Ciągle się słyszy o ludziach, którzy pod wpływem bądź to choroby, bądź też nagłego jakiegoś uderzenia, tracą pamięć. Zapominają, jak się nazywają, co się z nimi dotychczas działo, gdzie żyli i spędzają marnie resztę swego życia po szpitalach i domach warjatów, chyba, że przypadkowo nasunie się ktoś, kto ich przedtem znał i da znać rodzinie nieszczęśliwego. Przypominacie sobie historję amerykańskiego miljonera, którego w Los Angelos znaleziono jako żebraka, lub tę artystkę cyrkową, w której nowojorski bankier po długich latach poszukiwania odkrył swoją córkę. Teraz przybywa trzeci wypadek, który również miał miejsce w Ameryce.

W Minneapolu bawił się w miejskim parku przed 50 laty 12-letni chłopiec, z imienia i nazwiska Albert Courthney. Wtem uderzył kamień w jego głowę, a chłopiec stracił przytomność. Po dwóch dniach przyszedł do siebie, ale nie mógł za żadną cenę przypomnieć sobie swej przeszłości. Wszystko co dotychczas z nim się działo, zniknęło zupełnie z jego pamięci.

Przed kilku tygodniami odbywał na statku „Phijouja“ podróż do Anglji niejaki Albert Mayfield, angielski obywatel. Był piękny słoneczny dzień, a mister Mayfield przysłuchiwał się koncertowi radjowemu na pokładzie okrętu. Wtem mister Mayfield dostał krwotok, lekarz kazał go zawieźć do kajuty. Po 24 godzinach pan Mayfield się obudził, ale zapomniał zupełnie, że się nazywa Albert Mayfield. Szalenie się dziwił, że się znajduje na pokładzie okrętu i absolutnie nie wiedział gdzie i po co jedzie, natomiast przypomniał sobie, że się nazywa Albert Courtnay i zdumionego lekarza pytał się, gdzie jest jego przyjaciel Robert Blacke. Na pytanie lekarza, kiedy poraz ostatni widział Roberta, opowiedział historję, jaka się temu lat 50 przydarzyła w Minneapolu w parku miejskim. Podał też imiona swych rodziców i pamiętał dokładnie wszystko co się z nim przydarzyło do 12 roku życia. Wszystkie wydarzenia po 12 roku życia zupełnie wyleciały z jego pamięci. Ze zdziwieniem dowiedział się o wojnie światowej, bardzo się przestraszył, gdyż nad statkiem zawijającym do portu zjawił się aeroplan.

Ciekawy ten człowiek znajduje się obecnie w Londynie, a lekarze dużo się zajmują tą psychologiczną zagadką.

I. Komunikat Okręgowej Komisji wyborczej krakowskiego okręgu wyborczego na XV. Kongres Sjoński

I. Okręgowa Komisja Wyborcza krakowskiego okręgu wyborczego ukostytuowała się w następujący sposób:

1) Dr Samuel Wahrhaftig (ogólni) — jako przewodniczący,
2) Mgr Jakób Wolf (Hitachduth) — jako sekretarz,
3) Dyr. Emil Holländer (ogólni)
4) Dr Zygmunt Kerner (ogólni)
5) Wolf Bauminger (Mizrachi)
6) Dr Dawid Schlang (Poale Sjon).

II. Wszelkie listy oraz kartki wyborcze osób głosujących przez pocztę z powodu ich nieobecności w Krakowie mają być zgodnie z paragrafem 21 instrukcji wyborczej nadsyłane na adres: „Okręgowa Komisja Wyborcza z listami Dra Samuela Wahrhaftiga, Kraków, Grodzka 26".

Mgr. Jakób Wolf, sekretarz — Dr Samuel Wahrhaftig, przewodniczący

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 43	Lipiec 23 Sobota 23 Tamuz 5687	Zachód słońca 19 m. 43

Nabożeństwo żałobne z powodu rocznicy zgonu Herzla

Staraniem Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej w Krakowie odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w synagodze postępowej nabożeństwo żałobne z powodu 23-ej rocznicy zgonu Twórcy i Niedżałowanego Wodza sjonizmu Dra Teodora Herzla.

• • •

Akademję Herzlowską ze współudziałem Dr G. A. Terły urządza dziś w sobotę — stowarzyszenie „Merkaz Haceirim", Krakowska 41. Początek o godz. 8 wieczór. Wstoęp wolny.

—o—

— **PREZES FUNDACJI ROCKEFELLERA** p. Georges Vincent bawił wczoraj w Krakowie z małżonką. P. Vincent w ciągu wczorajszego przedpołudnia zwiedził wzorowo urządzoną szkołę pielęgniarek przy ul. Kopernika, wzniesioną z fundacji Rockfellera, poczem o godzinie 12 w południe powitany został w auli uniwersyteckiej, przez rektora U. J., prof. Dr. Marchlewskiego. Z Krakowa wyjechał p. Vincent wieczorem do Zakopanego.

— **BADANIE PIEKARŃ I MŁYNÓW KRAKOWSKICH.** Do Krakowa przyjechała z Warszawy podkomisja rolniczo-gospodarcza komisji ankietowej dla zbadania piekarń i młynów krakowskich. Wczoraj komisja przeprowadziła badanie młyna i piekarni firmy „Ziarno". We wtorek przyszłego tygodnia komisja przeprowadzi inspekcję w krakowskiej miejskiej piekarni mechanicznej.

— **POWIĘKSZENIE CHŁODNI PRZY RZEŹNI MIEJSKIEJ.** W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej pod przewodnictwem prezydenta miasta Rollego, na którem st. radca magistratu Dr. Zawadzki przedstawił sprawę powiększenia chłodni przy rzeźni miejskiej. Komisja po wyczerpującej dyskusji uznała w zasadzie potrzebę powiększenia chłodni, która wskutek upływu lat 18-tu i rozwoju miasta jest już za małą. Sprawa wróci jeszcze na komisję, a potem będzie przedstawiona Radzie miasta dla ostatecznej decyzji.

— **ODDZIAŁ BANKU ROLNEGO W KRAKOWIE.** Z uwagi na niemożność obsłużenia rolnictwa całej Małopolski przez oddział Banku Rolnego we Lwowie, dyrekcja państwowego Banku Rolnego przystąpiła do organizacji oddziału w Krakowie. Będzie on otwarty już w drugiej połowie września br. i obsługiwać ma narazie tylko województwa krakowskie, później zaś, o ile będzie to uzasadnione interesami gospodarczymi, również południowe powiaty województwa kieleckiego. Dyrektorem oddziału w Krakowie mianowany został p. Chodorowski.

— **DOM FUNKCJONARJUSZY TAMWAJOWYCH.** W niedzielę, 24 bm. przedpołudniem odbędzie się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego domu funduszu emerytalnego pracowników Krakowskiej Spółki Tramwajowej. Dom ten, mieszczący się przy ul. Robotniczej obok przystanku kolejowego Kraków-Podgórze, zawiera kilkadziesiąt mieszkań dla funkcjonarjuszy tramwajowych.

— **ZGROMADZENIE POCZTOWCÓW.** Zawodowy Związek Pracowników Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej w Krakowie urządza nadzwyczajne Zgromadzenie w dniu 23 bm. o godzinie 7 wieczorem w Sali Saskiej przy ul. św. Jana 6. I. p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Poprawa bytu, 2) Sprawy organizacyjne, 3) Wnioski i interpelacje.

— **ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH PRZEZ GMINĘ M. KRAKOWA.** W czasokresie od 1 do 15 bm. zatrudniała gmina m. Krakowa 1241 bezrobotnych. W porównaniu z ubiegłym miesiącem, zwłaszcza z drugą połową czerwca, liczba zatrudnionych pracowników wzrosła w dalszym ciągu i to stosunkowo znacznie, bo o około 80 ludzi. Wzrost ten dotyczy obu oddziałów budownictwa miejskiego, w innych bowiem zakładach i instytucjach miejskich stan zatrudnionych pracowników nie wykazuje znaczniejszych zmian.

— **RUCH LUDNOŚCI KRAKOWA W MAJU BR.** W ciągu miesiąca maja br. zawarto w Krakowie 88 małżeństw w kwietniu 147), w tem chrześcijańskich 58 (108). Urodziło się żywo dzieci 394 (264), nieślubnych 93 (74), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 30 (24). Wśród żywo urodzonych było chłopców 215 (208). W tymsamym okresie czasu zmarło osób 294 (305), z czego miejscowych 200 (210). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 147 (167). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gurźlicę (56) i nowotwory (35). Wśród zmarłych było chrześcijan 233 (w kwietniu 249)

— **WŁAMANIE DO SKŁADU SKÓR.** W nocy z 20 na 21 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu skór Mojżesza Fiela, r. Kohła, przy ul. Bosackiej l. 5 i skradli skóry wartości 9.000 zł. — W nocy z 21 na 22 bm. pełniący służbę posterunkowy na ul. Rakowickiej napotkał 2-ch osobników, którzy na jego widok porzucili worek ze skórami, 2 wytrychy i bagnet i zbiegli. Dochodzenia prowadzi urząd śledczy.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Dr. Bernard Loebl, zam. Sienna 3 zgłosił do policji, że w niewiadomym mu czasie skradziono na jego szkodę futro wartości 200 dolarów. — Ignacy Olechny, zam. w Olszowicy pow. Kraków zgłosl, że dnia 21 bm. skradziono mu na plantach zegarek wartośc 42 zł. — Władysław Jędrzejowski, sekretarz Izby skarbowej zam. w Woli Duchackiej zgłosił, że służąca jego Julja Dołek skradła mu garderobę wartości 150 zł i zbiegła.

— **WÓZ POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ.** Jan Kozłowski z Niepołomic zgłosił do policji, że tramwaj wymijając na ul. Starowiślnej jego wóz naładowany szafami, zawadził o wóz i wyrządził mu szkodę w towarze na 360 złotych.

—o—

— **„NASZE ZADANIA WOBEC XV. KONGRESU".** Odczyt na powyższy temat wygłosi p. **Dr. Szymon Feldblum** dziś w sobotę **w org. „Bnej Sjon"** (Zielona 17, I p. ofic.). Początek **o** godz. 3 popoł. Goście mile widziani.

—o—

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 3 pop. odbędzie się zebranie członków nt. „Akcja Funduszu Narodowego i sprawy organizacyjne". Uprasza się wszystkich członków o bezwzględne i punktualne przybycie.

—o—

— **ZWIĄZEK SJONISTÓW- REWIZJONISTÓW W KRAKOWIE.** Dziś w sobotę o godz. 3-ej pop. Seminarjum ideologiczne. Referują: Braciejowski, Blecher, Mechlowicz, Seiden, Dr. R. Ben- Szem.

—o—

Z teatru, literatury i sztuki

— **ŻYDÓWKA — HRABINA — CARMEN — CYRULIK SEWILSKI** oto cztery najbliższe opery, które daje świetna opera katowicka w teatrze im. J. Słowackiego, a mianowicie dziś tj. w sobotę 23 bm. daną będzie po raz ostatni dramatyczna opera Halevyego „Żydówka".. W operze tej wystąpi pozyskany tylko na jeden występ p. Ignacy Mann obecnie tenor państwowej opery w Berlinie, który występami swoimi w Wiedniu, Bernie i Belgradzie zdobył sobie wyjątkowe uznanie prasy i publiczności. Partję Eleazara zalicza Ignacy Mann do swych najcelniejszych kreacji. W niedzielę 24 bm. odbędą się dwa przedstawienia, a mianowicie popołudniu po cenach zniżonych melodyjna i wystawowa opera Moniuszki „Hrabina", o godz. 8 wieczór zaś ulubiona opera Bizeta „Carmen". W poniedziałek 25 bm. odbędzie się pożegnalny występ naszej znakomitej śpiewaczki Ady Sari w operze Rossiniego „Cyrulik Sewilski". Bilety na powyższe opery są już do nabycia w kasie dziennej Teatru Miejskiego.

— **TEATR „NOWOŚCI" PRZY UL. RAJSKIEJ.** Muzyka, śpiew, taniec, gimnastyka, tresura zwierząt będą przedmiotem podziwu, a humor i śmiech wzbudzą niezawodni komicy na wieczorach varietowo- kabaretowych w teatrze przy ul. Rajskiej 12.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM
(pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Sobota: „Żydówka".
Niedziela pop.: „Hrabina".
Niedziela wiecz.: „Carmen".

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
w ogrodzie hotelu londyńskiego

Sobota: Dalsze występy Króla Żelaza G. Breitbarta, poprzedzi Operetka Narzeczona 3-ch Kawalerów.

Niedziela: Dalsze występy Króla Żelaza G. Breitbarta poprzedzi Operetka Narzeczona 3-ch Kawalerów. Początek przedst. o godz. 9 wieczór.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Syn prerji".
UCIECHA: „Cyganerja".
SZTUKA: „Pokusa".
PROMIEŃ: „Szmulek gałganiarz" (J. Coogan)
NOWOŚCI: „Jej ostatnia igraszka".
BAGATELA: „Spowiedź królowej".

Program stacyj radjofonicznych

Sobota 23. lipca.

Kraków (422 m) 17,35—18,35 Transmisja z Warszawy. 18,35—19 Nadprogram, 19—19,25 Odczyt pt. „Zbójnictwo w Tatrach", wygł. p. E. Wyrobek, 19,30—19,55 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej za ubiegły tydzień", wygł. Dr. J. Reguła. 20—20,30 Komunikaty, od 20,30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 komunikaty, 15,20—16,35 Przerwa, 16,35—17 Odczyt pt. „Wrażenia z Włoch", 17—17,35 Nadprogram, 17,35 Koncert (m. i. Berlioz, Chopin), 18,50—19,35 Radjokronika, 19,35—20 Odczyt pt. „Mleko", 20,30 koncert Z „Doliny Szwajcarskiej" (wyją z oper), 22 komunikaty, 22,30—23,30 Muzyka taneczna.

Poznań (273 m) 17,30—19 Transmisja muzyki z „kawiarni", 19,15—19,40 Rzeczy ciekawe, 19,40—20 komunikaty gospodarcze, 20,30—22 Muzyka lekka, 22,20—24 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16,15 koncerty, 19,45 „Wielki bluff" sztuka Hella i Schütza.

Berlin (483,9 m) 17—18,30 Koncert, 20,30 „Bettinas Verlobung" komedja Lenza. 22,30—0,30 Muzyka taneczna.

Langenberg (468,8 m) 17,50—19 Muzyka kameralna, 20,30 Wieczór wesoły.

Praga (348,9 m) 21,30 Walce klasyczne.

Pogłoski na temat rekonstrukcji gabinetu

Czy tylko kanikularne plotki?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 7. Sin. W ostatnich dniach mnożą się w prasie pogłoski o planowanych przesunięciach w rządzie. Podajemy z obowiązku dziennikarskiego. I tak dzisiejszy „Robotnik“ podaje pogłoski o mającej rzekomo nastąpić dymisji ministrów Składkowskiego, Niezabytowskiego i Dobruckiego, przyczem minister Składkowski miałby zostać mianowany wojewodą warszawskim zaś minister Dobrucki wojewodą stanisławowskim. Następcą ministra Składkowskiego miałby zostać wojewoda poznański Bniński.

„Polska Zbrojna“ podaje, że od kilku dni krążą pogłoski o mających nastąpić na wyższych stanowiskach rządowych zmianach. — Jedno z pism tak zw. prawicowych, znane z dokładnego sprawdzania swoich informacji, podaje, że na stanowisko ministra spraw wewnętrznych ma być upatrzony ktoś ze sfer konserwatywnych. Jest to o tyle nieścisłe, że na stanowisko ministra spraw wewnętrznych desygnowany został minister poczt i telegrafów Miedziński. W związku z tem miałby min. Składkowski objąć stanowisko wojewody warszawskiego. Dotychczasowy wojewoda warszawski p. Sołtan wyjedzie na jedną z placówek zagranicznych, jako minister pełnomocny. Równocześnie wojewoda krakowski Darowski, zostanie mianowany posłem polskim w Tokio (jak wiadomo, p. wojewoda Darowski zaprzeczył tej pogłosce w wywiadzie udzielonym „Nowemu Dziennikowi“. —Uw. Red.)

Prezydjum rady ministrów wszystkim tym wiadomościom zaprzeczyło:

PAP. podaje: Wobec ukazania się w jednem z pism, zazwyczaj dobrze poinformowanem, wiadomości, jakoby minister Składkowski miał ustąpić ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych a na jego miejsce miał wejść minister poczt i telegrafów Miedziński, jesteśmy w możności na podstawie informacyj za czerpniętych z dobrze poinformowanych źródeł donieść, że nie odpowiadą to w najmniejszej mierze prawdzie. Co się tyczy rekonstrukcji gabinetu, to będzie ona realna w tym momencie, gdy rząd zadecyduje rozwiązanie sejmu. W tym wypadku istotnie nastąpiłyby zmiany z tem, że ministerstwo spraw wewnętrznych dostałoby się politycznemu ministrowi, t. zn. ministrowi o politycznej fizjognomji. Oczywiście do czasu ustalenia tego faktu sprawa ta jest nierealna.

Jednocześnie obiegają pogłoski o ustąpieniu ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, które się jednak nie sprawdzają. Przeciwnie, dowiadujemy się, że minister Zaleski w tym tygodniu przystępuje do pracy, zaś sprawujący jego funkcje zastępczo poseł Knoll, wraca do Rzymu. s

Poseł Patek zawozi do Moskwy notę

rządu polskiego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 22 7. Sin. Wasz współpracownik rozmawiał dziś z posłem Patkiem, który jutro wyjeżdża do Moskwy. Poseł Patek oświadczył krótko, że po rozmowach prowadzonych w Warszawie jest w dalszym ciągu optymistą i wierzy, że jedzie do Moskwy, by doprowadzić ostatecznie do porozumienia.

Wbrew wiadomości podanej przez dzisiejszy „Kurjer Czerwony“, że poseł Patek noty ze sobą nie weźmie, dowiadujemy się, że poseł Patek wręczy w poniedziałek rządowi sowieckiemu notę polską. Treść tej noty jest naogół pokojowa i zmierza ku temu, że rząd polski dotychczasowem swojem postępowaniem zlikwidował wszystkie sprawy, stojące na przeszkodzie do ustalenia porozumienia.

Książę Karol nie zamierza wrócić do Rumunji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Bukareszt, 22 7. (D) Dziś o godzinie 8 rano został pałac Cotroceni otwarty dla publiczności, która w nieprzebranych tłumach napływała do zamku, by rzucić okiem na zwłoki króla Ferdynanda. Napływ publiczności był tak wielki, iż niewielką stosunkowo przestrzeń od wejścia do pałacu aż do sali, w której znajdowała się trumna, trzeba było przechodzić przez 2 godziny. Prawdopodobnie będzie pałac królewski przez całą noc otwarty, wobec olbrzymiego napływu tłumów.

Książę Karol nadesłał z Paryża do rodzeństwa list z prośbą, ażeby mu pozwolono na trumnie ojca złożyć białe róże. Pozatem prosił o pozwolenie uczestnictwa w uroczystości żałobnej poselstwa rumuńskiego w Paryżu. Książę Karol uzyskał na to pozwolenie.

B. następca tronu oświadczył w Paryżu, że nie zamierza podjąć żadnych kroków, zwróconych przeciwko swej ojczyźnie. Książę dotrzyma słowa danego przed wyjazdem z Rumunji, iż do kraju nie wróci.

Przed rozłamem w austrjackiej partji socjalno-demokratycznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 22 s. (D) Słychać, że w łonie partji socjal-demokratycznej Austrji ma nastąpić rozłam na tle klęski, jaką partja ta poniosła podczas zajść wiedeńskich. Umiarkowana grupa socjalistów ma wstąpić do koalicji rządowej, w skład której wchodziłoby też lewe skrzydło chrześcijańsko-społecznych.

Natomiast grupa radykalna z drem Bauerem na czele miałaby wystąpić z partji i utworzyć nowe radykalne stronnictwo.

Dymisja posła sowieckiego we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 22 7. (D) Krążą pogłoski, że poseł sowiecki w Wiedniu Berwine, który bawi obecnie w Moskwie, nie wróci już na swoje stanowisko. Przyczyną jego dymisji ma być fakt, iż w czasie swej działalności we Wiedniu nie docenial on znaczenia partji komunistycznej w Austrji i nie udzielił jej należytego poparcia.

Policja wiedeńska strzelała kulami dum-dum?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 22 7 (D) Dzisiejsza Arbeiter Zeitung zarzuca policji wiedeńskiej, że w czasie rozruchów strzelała do demonstratów kulami dum-dum.

Prezydjum policji wiedeńskiej odpiera w oficjalnem dementi zarzut ten, podkreślając go jako insynuację. Policjanci strzelali wyłącznie nabojami używanemi w wojsku austrjackiem.

Incydent Romocki-Kuryłowicz zlikwidowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 7. Sin. Dziś przyjął min. Romocki delegację Związku Zawodowego Kolejarzy z posłem Kuryłowiczem na czele. Minister prosił jeszcze wczoraj delegację, aby przybyła wraz z posłem Kuryłowiczem. Na wstępie minister Romocki zwrócił się do posła Kuryłowicza, by uważał zaszły incydent za niebyły. Następnie toczyła się konferencja na temat postulatów kolejarzy.

Rewizja w redakcji miesięcznika „Natio“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 7. Sin. Wczoraj w godzinach południowych policja państwowa przeprowadziła rewizję w redakcji miesięcznika „Natio“ organu mniejszości narodowych w Polsce. W wyniku rewizji aresztowano współredaktora tego pisma, Karola Ario. O przyczynach rewizji jakoteż aresztowania redaktora nic nie wiadomo. Interpelującemu w tej sprawie w ministerstwie spraw wewnętrznych posłowi Grünbaumowi nie udzielono żadnych konkretnych wyjaśnień.

Muraszko opuścił więzienie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 7. Sin. Zabójca Bagińskiego i Wieczorkiewicza, Muraszko opuścił mury więzienia. W wywiadzie udzielonym dziennikarzom wileńskim oświadczył on, że nagle czuł się w więzieniu nieźle. Przeszkadzały mu jedynie szykany ze strony komunistów. Muraszko stwierdza, że gdyby jeszcze raz znalazł się w podobnej sytuacji (w jakiej dokonał zabójstwa) nie byłby dokonał tego czynu.

Wyrok trybunału haskiego w sprawie Chorzowa

zapadnie 26 bm.

Warszawa, 22 7. PAT. Dowiadujemy się, że według informacji otrzymanych przez ministerstwo spraw zagranicznych z poselstwa Rzeczypospolitej w Hadze wyrok stałego trybunału międzynarodowego sprawiedliwości co do kompetencji tego trybunału do rozpatrzenia skargi Niemiec w sprawie chorzowskiej, ogłoszony będzie dopiero we wtorek dnia 26 bm., wobec tego wszelkie informacje o rzekomej treści tego wyroku uważać należy za przedwczesne.

Trzęsienie ziemi

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Rzym, 22 7. (D) Sejsmografy obserwatorjum zanotowały dziś trzęsienie ziemi o niezwykłej sile. Trzęsienie trwało przez 2 godziny. Ognisko jego znajdowało się w odległości 4000 kilometrów.

Rozmaitości ze świata

PRZED PROCESEM PRZECIW MOŁDAWSKIM CYGANOM-LUDOŻERCOM. Jesienią rozpocznie się przed trybunałem w Bratysławie rozprawa dowa przeciwko mołdawskim cyganom, na których ciążą bardzo poważne poszlaki o straszną zbrodnię ludożerstwa. Na ławie oskarżonych zasiądzie 30-u ludzi winnych 15-u zabójstw oraz szeregu napaści zbrojnych i grabieży. Samo oskarżenia zajmuje blisko 4.000 stron maszynowego pisma, jury odpowiedzieć będzie musiało na kilka pytań, których sformułowanie mieści się na 270-u stronicach. Nic więc dziwnego, że proces ten, większy w dziejach sądownictwa czeskiego, trwać będzie najmniej dwa miesiące.

ŚMIERĆ STEINWAYA. W Nowym Jorku zmarł onegdaj Fryderyk Steinway właściciel fabryki fortepianów, zasłużony około ulepszeń instrumentów.

GWAŁTOWNY HURAGAN NA WYSPIE FORMOZA. Na wyspie Formoza szaleje gwałtowna burza; od 5-ciu dni. 16 osób zginęło około 100 odniosło rany.

KORSARZE. Na parowcu norweskim „Solviken“, który opuścił w dniu 19 bm. Hong-Kong, korsarze obezwładnili załogę, zastrzelili oficera i wylądowali zabierając 2 skrzynie ze złotem.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 22. VII. Akcje chwiejne. Dolar utrzymany.

Akcje: Hipoteczny 0,95, Tohan 12—12,50, Trzebinia 0,43, Pocisk 2,70.

Zebranie giełdowe cechowało tendencją chwiejną przy usposobieniu słabszym. Zainteresowanie ograniczyło się jedynie do czterech papierów, reszta prawie w zupełnym zaniedbaniu. Obroty minimalne nastrój ospały.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Słabych obrotów dokonano jedynie Noblem po kursie 4,80 reszta z powodu braku chęci do kupna bez ruchu.

Na rynku walut i dewiz sytuacja nie uległa żadnym zmianom. Podaż dostateczna przy utrzymującem się słabym zainteresowaniu. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8,92¾—8,92½, czeki bankowo 8,94—8,95, Warszawa gotówka 8,91¾—8,92¼, czeki 8,93,90. Lwów gotówka 8,92—8,92½, czeki 8,94—8,94½. Katowice gotówka 8,92½—8,93, czeki 8,94½. Bank Polski płaci bez zmiany za gotówkę 8,88, za czeki N. Jork 8,91.

W godzinach popołudniowych panował na rynku efektów nastrój lekko słabszy, przy minimalnych obrotach i słabem zainteresowaniu (jak zwykle przed obotą) Kursa ształtowały się następująco: Jaworzno 19,225,—19,30, Bank Polski 139, Zieleniewski 19,25—19,50, Nobel 4,65—4,75.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 22. bm Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 71/73 58·00—59·00, pszenica targowa 73/77 57·00—58·00. żyto dworskie kraj. 66/67 57·00—58·00. żyto targowe 64/65 —·——·—, jęczmień browarny —·00——·00. jęczmień na krupy 00·00—00·00. kukurudza krajowa 32·00—3?·00. kukurudza Cinquantino —·— —·00, siano słodkie 10·00 — 11·00. siano średnie 8·00— 9·00. słoma długa 6·00—6·50. słoma mieszana luzem 4·50—5·00, ziemniaki stołowe 00·0 — 00·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 92·00—94·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 90·00—92·00. mąka pszenna okr. krak. wym. — proc. —·00——·00, mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 84·00—85·00. mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 90·00—91·00. mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 78·00—79·00 mąka żytnia okr. pozn. wymału 65 proc. 79·50—29·00. otręby żytnie 28·00—29·00, otręby pszenne 27·00—28·00. pęczak zwyczajny 60 proc. 65·00—66·00, pęczak okrągły 70·00—71·00, siekanka jęczmienna 65·00—66·00. kasza jaglana krajowa —·00——·00. kasza jaglana zagraniczna ?·00—95·00. kasza tatar. cała 105—105, kasza tatar. łamana —·——, kasza tarnopolska 00·00—00·00 ryż Burma II. 88·00— 89·00.

Tendencja ogólna: wstrzymana dowozy słabe.

Giełda poznańska

Poznań. dnia 22 b. m. (PAT) Żyto 52·— — 53·— pszenica 51·50—54·50 — Jęczmień 46·——48·— — Jęczmień browarniany —·——·— — Owies 40·25—41·25 — Mąka żytnia 65% 31·— — 32·— Mąka żytnia 65% —·— —·— — Mąka pszenna 65% 79—82·— — Ospa pszenna 26·——·— — ospa żytnia 31·——32·— — ziemniaki stołowe —·— —·— ziemniaki gorzelniane —·—,—·— gorczyca —·00——.00 Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktoria —·——·—

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

Warszawa 22 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·91, sprz. 8·94. kup. 8·89.
Belgja 126·40, 126·71, 126·09.
Holandja 358·35. sprz. 359·35, kup. 357·55.
Londyn 43·43 sprz. 43·54, kup. 43·32
N. Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·01, sprz. 35·10. kup. 34·92
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45
Szwajcarja 172·37, sprz. 172·25, kup. 171·82
Włochy 48·71, 48·83, 48·59,
Wiedeń 125·95. kup. 126·26 sprz. 125·64

Papiery procentowe. 5 proc. poż. konwersyjna państw. 62. 5% poż. kolejowa 61. 6½% poż. dolarowa 82—81,75—82, 10% poż. kolejowa 102,50—, premjówka dolarowa 54,50—54,75. Tendencja niejednolita.

• • •

Warszawa. 22. VII. PAT. Akcje: Bank dysk. 130, Bank handl. war. 6,60, Bank Polski 139—139,50, Bank Zw. Sp. zarob. 79, Częstocice 2,75, Cukier 4,40, 4,35, 4,30, Firley 50, Węgiel 88,50, 88, Cegielski 41, Lilpop 27,50, 27,15, 27,60, Modrzejow 8,75, Rudzki 2,25, 2,20, Starachowice 54,25, 53, 54, Ursus 16,50, 16, 16,75, Zawiercie 33,50, 32,25, Borkowscy 3,15, Haberbusch 135. Spirytus 2,60.

Giełda lwowska

Lwów. 22. 7. (O) Giełda akcyjna. Gazy Wschodnie 23,75, Tesp 29. Zastój w obrotach giełdowych. Akcje mi...ne. Tendencja utrzymana, usposobienie bez ochoty.

Wykrycie wielkich nadużyć w zakładzie kąpielowym w Rabce

Malwersacje idą w dziesiątki tysięcy złotych

Zakopane, 22 7. PAT. Dziś w godzinach przedpołudniowych rozeszła się tutaj wiadomość o aresztowaniu trzech funkcjonarjuszy Zakładu Kąpielowego w Rabce, a mianowicie Kazimierza Reguły, słuch. medycyny U. J. Mieczysława Irzykowskiego słuch. filozofji U. J. i Tadeusza Koniora asystenta Zakładu inhalacyjnego w Rabce. Aresztowanie nastąpiło w związku z wykryciem malwersacji w zakładzie kąpielowym, na której ślad wpadł dyrektor Zakładu Dr Kaden. Malwersacje polegały, jak stwierdzają dotychczasowe dochodzenia, na fałszowaniu biletów kąpielowych i idą w dziesiątki tysięcy złotych. W aferę tą ma być wmieszany szereg osób.

Ofiara papieża na rzecz ofiar katastrofy

Jerozolima. 22. 7. Patrjarcha katolicki w Palestynie otrzymał od papieża 50 tysięcy lirów na rzecz pomocy dla poszkodowanych wskutek trzęsienia ziemi w Palestynie. Papież prosił również patrjarchę o nadesłanie wyczerpujące go sprawozdania, dotyczącego szkód wynikłych w miejscach świetych wskutek trzęsienia ziemi.

Najwyższy mufti inicjuje akcję ratunkową w świecie Islamu

Jerozolima. 22. 7. ŻAT. Najwyższy mufti w Palestynie wydał odezwę do wszystkich ludów muzułmańskich, w której wzywa ich do zorganizowania zbiórki na rzecz poszkodowanych wskutek trzęsienia ziemi w Palestynie. W odezwie powiedziane jest, że straty spowodowane przez trzęsienie ziemi wynoszą przeszło 4 miljony funtów, przyczem w samem tyl ko mieście Nablusie straty przekraczają sumę miljona funtów.

Odezwa rządu palestyńskiego

Jerozolima. 22. 7. ŻAT. Rząd palestyński wydał odezwę, w której nawołuje ludność do spokoju, twierdząc, że niema żadnych podstaw do dalszych obaw i paniki.

Premier pruski Braun protestuje przeciwko atakowi min. Keudella na dra Badta

Berlin. 22. 7. ŻAT. Po otwarciu rady państw apremjer pruski Braun w ostry sposób zaprotestował przeciwko postępowaniu ministra spraw wewnętrznych rzeszy Keudela, który na poprzedniem zebraniu rady rzucił niesłuszne i krzywdzące oskarżenie na dyrektora departamentu Badta. Premjer Braun oświadczył kategorycznie, że on gwarantuje za całkowitą lojalność urzędnika żydowskiego.

Jak już donieśliśmy, minister Keudell zarzucił Drowi Badtowi, że nie dochował tajemnicy pewnych poufnych spraw omawianych na radzie państwa. Zarzuty te okazały sie zupełnie fałszywe.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 22 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 284·10. Belgrad 12·47. Berlin 168·51 Bruksela 98·59. Budapeszt 123·62. Kopenhaga 189·75, Londyn 34·44. Madryt 121·45. Medjolan 38·63. Nowy Jork 709·20. Oslo 183·20. Paryż 27·76. Praga 21·01 Sofja 5·11. Sztokholm 189·90, Warszawa 79·26—79·54 Zurych 136·59. Amerykańskie 708·50, niemieckie 168·36 angielskie 34·42, polskie —·— —·— szwajcarskie 136·66 czeskie 21·61 Węgierskie 123·57.

Akcje: Zieleniewski 14·10. Silesja —·—. Fanto ?·00, Gal. karpaty 32·25. Galicja 98·— Siersza 4·80 Bank małopolski —·— Bank Hip. — — Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych. 27. VII. PAT. Paryż 20,33½, Londyn 25,20 5/8, Nowy Jork 5,19 3/8, Belgja 72,20, Włochy 28,26, Hiszpanja 88,80, Holandja 208,07½, Berlin 123,35, Wiedeń 73,10, Sztokholm 139,20, Oslo 134,20, Kopenhaga 138,90, Sofja 3,75, Praga 15,39½, Warszawa 58, Budapeszt 90,50, Białogród 9,13, Ateny 6,888, Konstantynopol 2,67¾, Bukareszt 3.13, Helsingfors 12,10.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. (AW) Warszawa 11,30, Londyn 485 7/16, Paryż, 391,50, Wiedeń 14,07, Praga 2,96½, Włochy 4,54, Belgja 13,90, Budapeszt 17,45, Szwajcarja 19,25, Helsingfors 2,52, Sofja 0,72½. Holandja 40.06. Oslo 25.84. Kopenhaga 26·71, Sztokholm 26,78½, Hiszpanja 17,00, Bukareszt 69,60½, Ateny 132.50. Berlin 23.76

Wiadomości sportowe

DEMPSEY ZWYCIĘŻYŁ SHARKEY'A.

Nowy Jork. 22. 7. PAT. Wczoraj odbył się mecz bokserski między Jackiem Dempsey'em oraz Jackiem Sharkey'em. Dempsey zwyciężył przeciwnika w siódmej rundzie.

• • •

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork. 22. 7. (D) W pierwszych trzech rundach wykazywał Sharkey pewną przewagę nad Dempseyem. W czwartej rundzie dopiero Dempsey opanował sytuację i potężnym knock-outem powalił przeciwnika na ziemię. Gdy gong wydzwonił 9 razy, Sharkey usiłował się podnieść, w tejże samej jednak chwili padł na ziemię bez przytomności, co zadecydowało o jego klęsce. Zawodom przypatrywało się 90.000 widzów, w tem 5.000 kobiet.

Dempsey otrzymuje tytułem honorarjum 50.000 funtów, Sharkey — „tylko“ 5.000 funtów.

Pogromca Dempseya, Tunney, oświadczył gotowość do walki rewanżowej, którą wyznaczono na dzień 15 września.

ZAKOPIAŃSKI BIEG NA PRZEŁAJ.

(PAT) Sekcja lekkoatletyczna Sokoła Zakopiańskiego urządza doroczny bieg na przełaj Zakopanego w niedzielę dnia 24 bm. W biegu tym zapowiedzieli swój udział najlepsi biegacze polscy, jak Freyer, Ziffer, Motyka i inni.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE W WARSZAWIE.

Dziś i jutro odbędą się w Warszawie między, narodowe zawody pływackie, w których — obok najlepszych sekcyj pływackich polskich — wezmą udział znane zagraniczne drużyny, jak APC (Praga), MAC (Budapeszt) i inne. Z Krakowa wyjechała na zawody drużyna reprezentacyjna do zawodów w piłkę wodną — w następującym składzie: Schönfeld, Wdler, bracia Rittermannowie (Jutrzenka), Lewkowicz, Soldinger II. (Makkabi), Sienkowski, Trytko, Rose (Cracovia).

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

— **POD ADRESEM KOMENDY POLICJI PAŃSTWOWEJ.** Zgłosił się w redakcji naszej obywatel krakowski, p. E. G. (służymy na żądanie pełnem nazwiskiem i adresem), i opowiedział co następuje: W piątek około godziny 2 popoł. przechodził ulicą Tadeusza Kościuszki. gdzie zatrzymał go policjant (nr. 374), żądając okazania „papierów“. „Papierów“ tych p. G. przypadkiem nie posiadał przy sobie, wobec czego posterunkowy zaprowadził go na komisarjat zwierzyniecki, gdzie trzymano go przeszło godzinę pod srogą eskortą, wyzywając od szpiegów, bolszewików itd. Skończyło się na tem, że musiano go zwolnić — do aresztowania wszak nie było najmniejszych podstaw — „na pożegnanie“ jednak posterunkowy nr. 266 trącił pana G. dwukrotnie kolbą karabinową w plecy, „żeby sobie popamiętał“. Istotnie pan G. „popamiętał“, bo po owych uderzeniach ledwie się ruszyć może.

Na fakt ten zwracamy uwagę p. komendanta P. P. w Krakowie, wyrażając nadzieję, że potrafi on ukrócić swawolę policjanta nr 266 i pouczy go, że nie żyjemy jednak ani w carskiej Rosji, ani w Bolszewji...

DROBNE OGŁOSZENIA

ZWIĄZEK KREDYTOWY w Krakowie przy ul. Podbrzezie 6, poszukuje lokalu przy ul. Krakowskiej lub Stradomiu, składającego się z 2 lub 3 ubikacyj. Bliższych informacyj udziela tenże Związek w godzinach urzędowych. 806g Zarząd.

SAMODZIELNA zdolna modniarka znajdzie zaraz posadę u „Bronisławy“, Floriańska 43. 808 g

SYPIALNIA WIEDEŃSKA bardzo elegancka, prawie nowa, z powodu nagłego wyjazdu bardzo tanio do sprzedania; również jeszcze inne meble i sprzęty. Wiadomość: Reich, Grodzka 71, II. piętro na ganku. Oglądać: niedziela od 3—6 po poł., poniedziałek, wtorek, środa od 9—1 i od 2—6. 806 g

POMOCNIK handlowy z działu obuwia zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia do firmy „A la ville de Paris“. 1916 cr

DOBRZE prosperująca fabryka zaraz do sprzedania. Wiadomość pod „Zapewniony byt“ do Adm. „N. Dziennika“. 1910x

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe: Kapral Franciszek Tarnowski, ur. w r. 1897. 802g

---

Gimnazjum w Łodzi poszukuje

POLONISTY

z pełnemi kwalifikacjami. 1909x

Zgłoszenia adresować:
Tomaszów-Mazow. Nowy Port 54. Szwajcer.

Ważne dla pensjonistów. Poważna firma Bielska poszukuje w różnych miastach Rzeczypospolitej zastępców celem sprzedaży towarów sukiennych, do rąk pp. urzędników państwowych, kooperatyw i osobom prywatnym.

Reflektanci muszą być w stanie złożyć kaucję lub też wyposażeni dobremi referencjami.

Firma zapewnia wysoki zysk.

Zgłoszenia pod „Sukno 5000“ do Administracji tego pisma. 1900x

---

Znana baterja przedwojenna

GOLDREFORM

wszędzie do nabycia.
General. zastępcy na całą Polskę.

BRACIA FEIGENBAUM

Hurtownia instrumentów muzycznych i fabryczny skład latarek elektrotechnicznych oraz baterj
Kraków, ul. Meiselsa 5.

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek poszukiwani. 1908 cr

---



FORTEPIANY PIANINA 1884 cr

WŁ. BOLOŃSKI (Z. RABA NAST.)

KRAKÓW, PAŁAC SPISKI

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

Dr. Maksymiljana Lustgartena

zaprzysiężonego znawcy sądowego

Kraków, Grodzka 60. Tel. 270

podejmuje w miejscu i na prowincji czynności w następującym zakresie: zestawianie bilansów, zakładanie ksiąg, stałą lub doraźną rewizję ksiąg, przy uwzględnieniu najnowszych przepisów podatkowych, porządkowanie zaniedbanej buchalterji, stałe prowadzenie buchalterji własnemi siłami, organizację i reorganizację biur. 1904x

---

NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI CZEKOLADY



FABRYKI „OPTIMA“ S.A. KRAKÓW

PĘPEK Leonard, Płątkowa, unieważnia książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów. 1913x

KIKASET dolarów złoży wykształcony mężczyzna, zdolny, energiczny, obejmując posadę handlową, jak: kierownika, zastępcy lub biurową. Zgłoszenia do Adm. „N. Dz.“ pod „Natychmiast“. 794 g

CZELADNIK pokostniczo- szklarski umiejący pisać, rachować otrzyma stałą posadę z pełnem utrzymaniem, dopłatą według umowy. Zgłoszenia A. I. Feldmann, Podgórze, Józefińska 1. 756g

ZDOLNY współpracownik, obeznany w księgarstwie sortymentowem oraz materjałów piśmiennych potrzebny od 1 sierpnia. Oferty pod adresem: Skrzynka pocztowa Nr. 7, Będzin. 1914x

POKÓJ z osobnem wejściem dwom akad... lub urzędnikom do wynajęcia. Zgłoszenia od ... 3—5 popoł. ul. Czysta 1, I. piętro na prawo.

BUCHALTER, stenotypista polsko-niemiecki, szukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Korespondent“.

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca wytwórnia firanek, Podgórze, Traugutta 15, II. piętro.

Wykonuje się również haftem ręcznym i maszynowym z powierzonych materjałów.

FIRANKI portjery we wszystkich ... hurtownie i częściowo ... najtaniej MICHAŁ WEITZ, ... **Grodzka 71** ...
1909 r.



Generalny Przedstawiciel:
Szymon Goldstein, Kraków, XXII., Józefińska 30. — Telefon 3389.

PAN!

Gdy zamierza za... **najpewniejsze i** ... **lepsze** na całym św... prezerwatywy, pow... **niezwłocznie** ... 4 wzory wraz z cennikiem za **Zł 1·60** w ... czkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 ... wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.

Perfumerja **S. FED...**
Lwów
Sykstuska 7 (dom ...

REKLAMA dźwignią :: handlu

„DYWAN“

Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE
ŚW. KINGI 9 linja ...
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie ...
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Prenumeratę

na oficjalną Gazetę Kongresową („Kongress-Zeitung“)

która będzie wydawana przez Biuro XV. Kongresu sjonistycznego, od 1 września b. r. przez cały czas trwania kongresu, codziennie w objętości około 8 stron druku i będzie zawierała protokół wszystkich obrad kongresowych —

wpłacać można w Biurze Funduszu Narodowego w Krakowie, Stradom 15, na prowincji zaś u mężów zaufania Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Prenumerata wynosi Zł 7·—.

Kwotę tę należy uiścić równocześnie z zamówieniem, gdyż inaczej Biuro Kongresowe w Bazylei nie uzna prenumeraty.

Ekspedycją Gazety Kongresowej będzie uskuteczniona do Polski **pocztą lotniczą.**

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennika, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.